

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 57 (11 052) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 9.03.1987 r. Wypicie 1 Cena 10 zł



George Shultz uda się do ZSRR

W WASHINGTON — Sekretarz Stanu USA George Shultz uda się w połowie przyszłego miesiąca do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów na temat nowych inicjatyw rozbrojeniowych. Doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Frank Carlucci zastąpi go w związku z tym, że Shultz byłby kolejnym szczyt Gorbaczowa i Reagana, podczas którego poruszone by porównanie do sprawy redukcji rakiet odpowiadających, a w przyszłości, dokonanie postępu, taka możliwość istnieje. Jest pewny, iż będzie to jednym z tematów dyskusji ministrów Spraw Zagranicznych — dodał.

Poparcie propozycji M. Gorbaczowa

ATENY — Rząd grecki wyraża pełne poparcie dla propozycji Michaiła Gorbaczowa, które stanowią pozytywny krok w kierunku pełnej likwidacji broni jądrowej średniego zasięgu w Europie, zarówno radzieckiej, jak i amerykańskiej — oświadczył przedstawiciel rządu greckiego. Podkreślił on, iż stanowisko Grecji w sprawie broni jądrowej pozostaje niezmienione — jest ona przeciwna tej broni we wszelkich jej formach.

Przywódca SWAPO w Hiszpanii

MADRYT — Przywódca potuleniowo-zachodnioafrykańskiej organizacji narodowo-wolnościowej SWAPO Sam Nujoma rozpoczął wczoraj czterodniową wizytę w Hiszpanii — kraju, który popierał rząd RPA w Namibii i serwowił rację w Południowej Afryce. SWAPO od 26 lat walczy z okupacją potuleniowoafrykańską w Namibii. Organizatorzy polityczni są zdania, że Nujoma będzie się starał skłonić premiera Hiszpanii Felipe Gonzaleza do kampanii na rzecz wolnych wyborów w Namibii.

Współne przedsiębiorstwo

MOSKWA — Bulgaria, NRD, Rumunia i Związek Radziecki zawarły porozumienie w sprawie utworzenia w 1990 roku wspólnego przedsiębiorstwa naukowo-produkcyjnego. Korzystając z opracowanej przez te kraje technologii, przedsiębiorstwo produkowałoby bogate bogactwa i białko produkcyjne.

Cyniczne oswiadczenie

PAWANA — Chiński dyktator, generał Augusto Pinochet skrytykował niedawne oświadczenie biskupa chińskiego, który powiedział, że używanie przez armię sprządek zabójczych Orlando Letelier, byłego ambasadora Chile w Stanach Zjednoczonych. Pinochet zarzucił biskupowi rozpowszechnianie i stwierdził, iż byłoby lepszym, gdyby zajął się modlitwami.

Krwawy bilans

LONDYN — Rząd południowoafrykański przedstawił bilans krwawych wydarzeń w tym kraju w ubiegłym roku. W 1986 roku zginęło 10 RPA z rąk polityków, w tym 92 dzieci i młodzieży.

Mount Everest nie jest najwyższy?

NOVY JORK — Mount Everest nie jest już najwyższą górą świata — napisał poważny dziennik „New York Times”, powołując się na naukowców z uniwersytetu stanu Waszyngton w Seattle. Nowe pomiaru, przeprowadzone za pomocą satelity, wykazały, że najwyższym szczytem jest szczyt K-2 w górach Karakorum, który jest 26 metrów wyższy niż Mount Everest (opr. J2)

Falszywy upiór na kuracji

Jednym z popularnych oświadczeń turystycznych w stolicy Malezji — Kuala Lumpur jest „dom z upiorem”. Jednakże od pewnego czasu ten atrakcyjny obiekt został zamknięty z powodu... choroby „ducha”. „Upiór” przebywa na intensywnym leczeniu po wypadku przy pracy. Ponadto żąda od pracodawców pełnej gwarancji bezpieczeństwa w wykonaniu zawodu.

Beczące audytorium

Dyrektor banku angielskiego Pimberton miał wygłoszenie przed publicznością w ramach festiwalu, by poinformować ich o sprawach polityki finansowej i gospodarczej rządu brytyjskiego. Jednakże miejsce audytoria, mająca doświadczenie polityków o lepszym życiu i lepszych czasach,

Mieszczuch na działce

Po pietruszkę i... tlen

INFORMACJA WŁASNA

Teraz, kiedy śnieg okrywa jeszcze grządki i rabaty — działkowcy mają najlepszą porę, aby w swoim gronie porozmawiać o aktualnych problemach gospodarczych i organizacyjnych. Za kilka dni obcywa za grabe, widy i motyki, ale zanim to nastąpi, działkowcy Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku spotkali się 6 i 7 marca, aby ocenić dorobek minionej 5-latk i rozstrzygnąć pilne problemy.

Obecność w obradach przedstawicieli władz administracji państwowej oraz prezesa Krajowej Rady PZD — Eugeniusza Kondrackiego sprawiła, iż większość podniesionych przez działkowców spraw można było od ręki wyjaśnić. A zagadnień ważkich i trudnych wypłynęło wiele. Zgłaszali je przede wszystkim gospodarze ogrodów założonych niedawno, jeszcze nie zagospodarowanych, bez wody i urządzeń umożliwiających właściwe prowadzenie działek. Np. prezes największego w Białymstoku ogrodu (w pobliżu Jaroszewki) uskarżał się na trudności z wyegzekwowaniem od zakładów pracy dotacji finansowych na doprowadzenie wody.

Nie jest to jakaś niezastanowiona żebra, bo wiadomo, że działkowcy niemal nie korzystają z zakładowych funduszy socjalnych; nie wyjeżdżają na wczasy, gdyż utropy zazwyczaj spędzają na działkach. A więc trudno usprawnić ich uchyłanie się od jednorazowego przelewu kilku tysięcy na konto POD. Przecież skróć ten oznacza Pracowniczy Ogród Działkowy, uchodzący od lat za najtańszą i najdrowszą formę rekreacji.

W tym roku przypada 90-lecie założenia pierwszego na ziemiach polskich ogrodu pracowniczego — POD „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzie istnieje do dziś. Białostockie tradycje są znacznie młodsze. POD przy ul. Podleskiej powstał przed 54 laty.

Zrozumiałe, że ruch działkowy najprężniej rozwija się w dużych aglomeracjach przemysłowych, ale w latach osiemdziesiątych również w naszym regionie ogrody pracownicze wyrastały niczym grzyby po deszczu. W minionej 5-lacie w dynamicznie przystępującym do Białostocka, czyna uplasowała się na drugiej pozycji w kraju. Również przyjęty niedawno przez WRN program rozwoju działek pracowniczych do 1990 roku pozwala sądzić, że tysiące oczekujących na 3-arowe polećko zrealizuje swoje marzenie o działce.

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Pracownicy chcą na grządkach regenerować swe siły i zdrowie. Zabiegają o to, aby dostać kilka zagonków jak najbliższe miejsca zamieszkania, co na ogół jest mało realne, gdyż o wolne tereny walczy budowlani. Oni mają pierwszeństwo. A więc działkowcy najczęściej dostają pasy ziemi pod liniami energetycznymi. Najgorsze, że intruzów z motykami przepędza się

Polska—Chiny

Wzajemne zainteresowanie

i sympatia

We wtorek 10 bm. przybyła do Warszawy członek Biura Politycznego KC KPCh, członek Rady Państwowej minister Spraw Zagranicznych ChRL Wu Xuaqian. Jest to pierwsza wizyta szefa dyplomacji chińskiej w naszym kraju, jeśli nie liczyć wizyty w latach pięćdziesiątych premiera Zhou Enlaia, który pełnił zarazem obowiązki ministra.

Ciąg dalszy na str. 2

Przed II Kongresem PRON

Przygotowania do II Kongresu PRON i dotychczasowy przebieg kampanii przedkongresowej były 7 bm., tematem spotkania w Warszawie przedstawicieli zbiorowych uczestników ruchu odrodzenia narodowego. Wzięli w nim udział reprezentanci organizacji społecznych oraz stowarzyszeń naukowych, kultural-

ciąg dalszy na str. 2

Największa od czasu „Titanica”

Katastrofa brytyjskiego promu

Według oficjalnych danych przedstawionych w niedzielę 8 marca, w wyniku katastrofy brytyjskiego promu samochodowo-pasażerskiego „Herald of Free Enterprise” straciło życie przypuszczalnie 135 osób. 408 członków załogi i pasażerów zostało uratowanych. Przyczyną przebiegu katastrofy i zatonienia promu było naj-

ciąg dalszy na str. 2

Przyczyny wypadku w kopalni „Mysłowice”

Zawinił człowiek

W nawiązaniu do informacji prasowych o tragicznym wypadku w kopalni „Mysłowice” 4 lutego 1987 r., Wyższy Urząd Górniczy informuje, że komisja powołana przez prezesa WUG w porozumieniu z ministrem Górnictwa i Energetyki zakończyła swoje prace 3 bm. i przedstawiła szczegółowe sprawozdanie.

Przesłuchano wielu świadków, w tym również poszkodowanych, dokonano także innych niezbędnych analiz. Na podstawie przeprowadzonych badań komisja ustaliła, że w kopalni „Mysłowice” 4 lutego br. o godz. 5.08 w oddziale KG-2 w pokładzie 405 na poziomie 500 m nastąpił wybuch metanu i pyłu węglowego. W strzeli obiekty skutkami wybuchu znajdowało się ogółem 64 pracowników, spośród których 17 zgi-

nęło na miejscu, a jeden z poszkodowanych zmarł 15 lutego br. 13 pracowników odniosło ciężkie obrażenia, a 14 lżejsze.

Ustalono, że zasadniczą przyczyną wybuchu metanu było dopuszczenie do powstania i utrzymania się przez dłuższy czas niebezpiecznego wybuchowego nagromadzenia tego gazu w rejonie ściany oraz w przyległych wyrobiskach.

ciąg dalszy na str. 2

W reporterskim ujęciu Romana Sieńki

24 GODZINY Z ŻYCIA KOBIECY

W przeddzień 8 Marca w Biurze Wystaw Artystycznych w Białymstoku otwarto okazjonalną ekspozycję fotograficzną. Zwany fotoreporter CAF — ROMAN SIENKO wybrał ze swego bogatego dorobku tylko jeden, ale za to bardzo atrakcyjny temat — KOBIECY. Nie są to jednak ani pozwany, ani podreżowane portrety. Jest natomiast prawdziwie reporterski obraz naszej rzeczywistości.

Roman Sienko jest ze swym fotograficznym sprzętem wszędzie. Zna chyba wszystkie zakątki naszego regionu. Zna ludzi, ich pracę i życie. Łatwiej wówczas i skuteczniej zarejestrować na kliszy kwintesencję ich egzystencji. Zawiazaliśmy to na wystawie, gdzie zgromadzono kilkadziesiąt fotografii przedstawiających życie 24 godziny z życia kobiety.

Ekspozycję otwiera bardzo dostojna, a jednocześnie bardzo ciepła fotografia matki dorosłych synów — żołnierzy. Potem oglądamy nowo narodzone życie, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-

dzina życia, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-

dzina życia, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-

dzina życia, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-

dzina życia, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-

dzina życia, małe kobietki, cykl dziewcząt w całym swym uroku, kobiety wiejskie — bardzo prawdziwe i malownicze zarazem, pracownice wielkich białostockich zakładów włókienniczych. Uśmiechają się do nas artystki i aktywistki, szefowe i urzędniczki. Są też obrazy sytuacyjne, rodzajowe i obyczajowe, słowem — to wszystko, co w szczególny sposób, w określonym miejscu i czasie przyciągnęło wzrok fotoreportera. Nie zabrakło też naszej kresowej egotyki. A więc wiejskie podwórko, polna droga, targ, a nawet ofi-



Mendelssohn u Koniuszkiego

INFORMACJA WŁASNA

Po dwuletnich pracach adaptacyjnych w zabytkowym budynku dawnego Domu Koniuszkiego przy ul. Kilińskiego w Białymstoku — 7 bm. ot-

warto Pałac Ślubów. Projekty i wystroje wnętrz są dziełem białostockich artystów plastyków.

Obok sal ślubów, wyposażonej w piękne stylowe meble, ścienne malowidła i młode obicia, w Pałacu mieści się także urzędowa na białe sala do uroczystego nadawania imion, sala toailet, po-

koik-garderoba dla panny młodej i przestronne lustrzane hale.

Pierwszego w nowych wnętrzach Marsza Mendelssohna wysłuchali mieszkańcy Białostoku — Anna Maria Piłaszewicz i Andrzej Wyszynski. Ich małżeńskim przyjęciem przysłużyli się przedstawiciele władz miejskich.

I ja tam byłem...

Fot. Anatol Chomicz



Złotówki na szpitalne konto

INFORMACJA WŁASNA

Wiele pań, obchodzących wczoraj (8 bm.) swoje święto postanowiło przekazać pieniądze przeznaczone wcześniej na kwiaty dla nich — na budowę Pomnika-Szpitału Centrum Zdrowia Matki-Polki. Miało to również miejsce w wielu zakładach pracy woj. łomżyńskiego. M.in. panie z

GS w Rutkach w ten właśnie sposób wzbogaciły konto budowy o ponad 20 tys. zł. Wczorajsze święto kobiet było obchodzone bardzo uroczysto w całym województwie. Przedstawiciele wielu środowisk spotkali się z władzami regionu. Podobne spotkania odbyły się także w zakładach pracy i instytucjach, gdzie panie obdarowano kwiatami i symbolicznymi upominkami. Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego im. Aleksandra Zawadzkiego zafundowało swoim pracownikom bilety na koncert „Słynne Polki” z udziałem czołowych gwiazd polskiej estrady, m.in. Krystyny Sienkiewicz, Zbigniewa Wodeckiego, Kazimierza Kowalskiego, Alicji Majewskiej i Ireny Jarockiej. Warto dodać, że część dochodu z tych koncertów jest również przekazywana na konto budowy szpitala w Łodzi. (klos)

ciąg dalszy na str. 2

Budujemy Uniwersytet Białostockie Kuratorium patronuje naszej akcji

W zainicjowanej przez Szkołę Podstawową nr 28 w Białymstoku wielkiej zbiórce makulatury, z której fundusz przeznaczony będzie na budowę Uniwersytetu Podlaskiego, zgryskaliśmy bardzo cennego sprzymierzeńca. Oto treść pisma okólnego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.

Dyrekcje i samorządy uczniowskie szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych w woj. białostockim

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku z uznaniem przyjęło opublikowany na łamach „Gazety Współczesnej” apel młodzieży Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku o przeprowadzenie w marcu i kwietniu masowej zbiórki makulatury oraz przeznaczania uzyskanych funduszy na budowę przyszłego Uniwersytetu Podlaskiego. Biorąc pod uwagę aspekty społeczno-wychowawcze, Kuratorium udziela pełnego poparcia tej cennej inicjatywie.

Za pośrednictwem „Gazety Współczesnej” Kuratorium Oświaty i Wychowania zwraca się do dyrekcji i samorządów uczniowskich wszystkich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych o jak najszerszy udział w tej pozytywnej akcji.

mgr Zbigniew Kamionowski
wicekurator Oświaty i Wychowania
Białystok, 5 marca 1987 r.

Przypomnijmy, że uczniowie Szkoły Podstawowej nr 28 wezwali do podjęcia akcji wszystkie szkoły podstawowe, licea ogólnokształcące, technika, zasadnicze s-koły zawodowe oraz szkoły pomaturalne w województwie białostockim łomżyńskim i suwalskim. Informowaliśmy już o pierwszych zgłoszeniach szkół z woj. białostockiego, jak też o wynikach pierwszego dnia zbiórki.

Rezygnacja z palenia, czy

ciąg dalszy na str. 3

zmniejsza się wyraźnie możliwość dotlenienia tkanek.

Dym tytoniowy powoduje wiele szkód w organizmie człowieka, może być między innymi — jak wykazały badania — powodem przewlekłych schorzeń płuc i oskrzeli. Groźba nalogu palenia dla płuc i oskrzeli jest o tyle duża, że dym z papierosów poraża system obrony oskrzeli. Stąd też ludzkie palący duże ilości papierosów częściej niż inni chorują na zapalenie płuc i oskrzeli. Papierosy, mają także ogromny wpływ na nasze serce. Jest rzeczą wiadomą, że zawały występują częściej wśród osób palących nalogowo.

ciąg dalszy na str. 3

— tlenek węgla oraz inne szkodliwe lotne substancje.

Dym papierosa zawiera ok. 4,5 proc. tlenku węgla. Przebywanie przez 20 minut w atmosferze o tym stężeniu tlenku węgla powoduje zgony. Palacz nie ginie, ponieważ paleniem zaciągającym się papierosem następuje parę wdechów czystego powietrza, ale

ciąg dalszy na str. 3



pogoda

DZIS — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna od -3 do -5 st. C, minimalna od -14 do -16 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-wschodni i wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY: Franciszka Karłowicza.

Wzajemne zainteresowanie i sympatia

Ciąg dalszy ze str. 1

stra Spraw Zagranicznych. Oczywiście zewolnie dyplomacji Polski i Chin spotykały się i wymieniały poglądy na forum ONZ.

Obecna wizyta przypada w okresie ożywienia dialogu politycznego między Warszawą i Pekinem. Mimo, że stosunki dyplomatyczne między obu państwami trwały nieprzerwanie, w przeszłości, jak wiadomo, pojawiały się przeszkody utrudniające dialog. W ostatnich jednak latach stosunki te ulegają normalizacji, o czym świadczy kontakty międzypartijne, międzyparlamentarne, między organizacjami społecznymi, jak i gospodarcze. Ukoronowaniem tego była wizyta robocza we wrześniu ubr. w Chinach I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego.

Chiny są interesującym partnerem dla wszystkich krajów, w tym także dla Polski. Potrzeby tego kraju, zwłaszcza w zakresie modernizacji gospodarki, dają szerokie możliwości współpracy ekonomicznej. A według wspólnych ocen rozwija się ona bardzo pomyślnie. Chiny są obecnie ważnym partnerem w całokształcie stosunków gospodarczych Polski z zewnętrzem. My z kolei jesteśmy drugim partnerem ChRL wśród krajów socjalistycznych. Protokół handlowy przewiduje w br. 13 mld franków szwajcarskich obrotów, co oznacza niewielki wzrost w stosunku do ubr. Korzystna jest z naszego punktu widzenia struktura wymiany handlowej, w

której eksport naszych maszyn i urządzeń wynosi 55 proc., zaś ok. 40 proc. — to surowce i materiały. Natomiast 55 proc. importu z Chin stanowią surowce, 10 proc. maszyny, zaś reszta to różne artykuły konsumpcyjne, jakie pojawiają się u nas w sklepach. Nasze obroty z Chinami są zbilansowane w każdym roku. Obie strony uważają, że istnieją jeszcze dalsze, niewykorzystane możliwości rozwoju współpracy ekonomicznej.

Chiny są nie tylko interesującym partnerem gospodarczym. Są one krajem, którego głos liczy się na arenie międzynarodowej. Ze szczególnym zadowoleniem Polska obserwuje proces poprawy i rozwoju stosunków ChRL z innymi państwami socjalistycznymi, który odbywa się przy wzajemnym poszanowaniu równości, zgodnie z zasadą niezależności i obustronnej korzyści. Warto tu przypomnieć, że Chiny okazały nam życzliwość i szacunek w trudnych dla Polski momentach: wychodziły też naprzeciw niektórym naszym potrzebom gospodarczym. Z kolei Polska zawsze opowiadała się za przywróceniem ChRL należnych jej miejsc w ONZ oraz pomagała w przełamywaniu blokady narzuconej przez imperializm.

Oczekuje się, że wizyta szefa dyplomacji chińskiej w Polsce służby będzie omówieniem całokształtu stosunków dwustronnych, zwłaszcza politycznych, kulturalnych i gospodarczych. Będzie ona dobrą okazją, aby zastanowić się jak rozwijać te stosunki i u-

czynić je trwałymi. Jak się powszechnie uważa, stanowiąc one będzie także ważny etap przygotowań przed wizytą w Polsce p.o. sekretarza generalnego KC KPC ChRL premiera Zhao Ziyanga, który został we wrześniu zaproszony do odwiedzenia Polski. (PAP)

Przed II Kongresem PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

nym i wyznaniowym biorących udział, na zasadach dobrowolnego uczestnictwa, w do-tychczasowej działalności PRON.

Dyskusja dotyczyła głównie projektów dokumentów programowych, które przyjmie II Kongres PRON, przedłożonych tydzień wcześniej przez komisję kongresową. Projekty te przedstawili zebrani Jerzy Jaskiernia, który prowadził obrady i Alfred Reszeta. Są to projekty Deklaracji Programowej PRON, stanowiska II Kongresu wobec problemów rozwoju Polski, Porozumienie — Odrodzenie — Rozwój oraz projekt zmian w zasadach statutowych PRON.

W wypowiedziach odnoszono się nie tylko do poszczególnych konkretnych zapisów w proponowanych dokumentach, ale także do celów, form działalności i zadań ruchu odrodzenia narodowego. (PAP)

Katastrofa brytyjskiego promu

Ciąg dalszy ze str. 1

godz. 12 w niedzielę 8 marca wydobyło z wody ciała 51 osób. Dla pozostałych 84, zamkniętych jeszcze we wraku, nie ma już żadnej nadziei.

Wydobywanie ciał z wnętrza statku może potrwać jeszcze kilka tygodni, ze względu na bardzo trudne warunki pracy ekip ratowniczych w lodowatej wodzie.

Tymczasem do Zeebrugge mają być możliwe jak najwcześniej przewiezienie członków rodzin oraz katastrofy — tych, których zwłoki już wydobyto — w celu ich zidentyfikowania. Towarzystwo Żeglarskie Townsend Thoresen opublikowało dotąd listę 15 z nazwiskami 43 członków załogi promu, którzy przeżyli katastrofę. Jest wśród nich także kapitan David Lewry, który z ciężkimi obrażeniami przeżywa jeszcze w jednym z belgijskich szpitali.

Ponieważ nie było pełnej listy pasażerów, a w Belgii także nie było dokładnych informacji co do tożsamości osób, które znajdowały się na pokładzie, centrala ratownicza policji brytyjskiej w hrabstwie Kent nie sporządziła jeszcze listy ofiar śmiertelnych i osób zaginionych.

Zatonięcie promu „Herald of Free Enterprise” jest największą katastrofą w żegludze brytyjskiej w czasach pokojowych od zatonięcia „Titanica”. Większość pasażerów promu stanowili Brytyjczycy, wśród nich stacjonujący w

RFN żołnierze brytyjskiej armii Renu z rodzinami.

Według informacji Radia Belgijskiego, prokuratura w Brugii skonfiskowała w sobotę (7 marca) wieczorem prom „Herald of Free Enterprise”. Ma on zostać zwrócony właścicielowi dopiero po ostatecznym ustaleniu przyczyny zatonięcia.

Belgijski minister Transportu Herman de Croo poinformował w niedzielę, że nie ma groźby skażenia toksycznego wokół Zeebrugge, mimo iż na pokładzie promu znajdowało się 111 pojemników z niebezpiecznymi substancjami. Część z nich już wydobyto, a wydostaniu się reszty z wnętrza promu zapobiegają sieci, które rozstawiono przed tylnymi i przednimi wrotami ładunkowymi.

Uratowany kierowca polskiej ciężarówki, Waldemar Rogowski, opatrzonej został w szpitalu i przebywa obecnie w motelu w Brugge. Ratownicy przetransportowali go na ląd, sztywnego z zimna, dopiero w 4 godziny po katastrofie.

W momencie gwałtownego przechyłu i tonięcia promu przebywał on w restauracji, skąd zdołał wydostać się po rozbieleniu szyby. Potem wraz z pewnym Brytyjczykiem pomagał za pomocą lin wydostać się wielu innym osobom.

Według informacji uratowanego Polaka, na promie nie było innych ciężarówek ani samochodów osobowych z rejestracją polską. (PAP)

Polacy laureatami prestiżowej nagrody

Dwaj Polacy: prof. Aleksander Gieysztor i Tadeusz Kantor znaleźli się — obok dwóch innych cudzoziemców — w grupie laureatów wysoce prestiżowej włoskiej nagrody pod nazwą „Targa Europa”, przyznanej już po raz siódmy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury i sztuki.

Uroczyste wręczenie tych nagród, przyznanych przez jury złożone z wybitnych specjalistów z różnych dziedzin naukowych, nastąpiło w Rzymie w obecności przedstawicieli miejscowego świata naukowego i artystycznego.

Aleksander Gieysztor — profesor historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii na Uniwersytecie Warszawskim, znany działacz społeczny i autor licznych publikacji naukowych, w tym dotyczących związków historyczno-kulturowych polsko-włoskich, b. prezes PAN a obecnie dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie — otrzymał na-

godę w grupie osób szczególnie zasłużonych w rozwoju kultury.

W tej samej grupie laureatów nagrody został Tadeusz Kantor — reżyser, scenograf, artysta-malarz i grafik, twórca i kierownik eksperymentalnego teatru krakowskiego „Cricot 2”, który m.in. przez wiele lat reżyserował również we Włoszech. (opr. nll)

Skąd się bierze niedobór wyrobów papierniczych?

Na niedostatek papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przeprowadzone przez NIK kontrole w kilkudziesięciu zakładach wykazały, iż wiele z nich ma niedostatek papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

Przebiegają one w kierunku braku papieru i tektury oraz wyrobów z nich narzekają wszyscy. Materiałów tych brakuje wytwórciom opakowań, wydawcom, handlowcom. Rzeczywiście, dostaw papieru i tektury wynoszące w ubr. 1 mln 580 tys. ton wykrywały w pełni zapotrzebowania, a poziom produkcji artykułów papierniczych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stawia nas na ostatnim miejscu w Europie. Niedobory te wynikają ze złego stanu technicznego całego niemal przemysłu celulozowo-papierniczego, a zwłaszcza braku — mimo importu — celulozy. Ale czy są to jedyne przyczyny kłopotów zaopatrzeniowych w wyroby papiernicze?

W SKROCIE

♦ Materiały wybuchowe oraz broń o łącznej wartości 40.000 marek zachodniemieckich (22 tys. dolarów) wykryto w jednym z mieszkań w Stuttgarcie (RFN). Skonfiskowano m.in. 5 kg materiałów wybuchowych, 10 granatów ręcznych, 3 karabiny maszynowe, 4 pistolety i rewolwery oraz ponad 5 tys. nabojów różnego kalibru.

♦ Dwie osoby zginęły a cztery zostały ranne w wyniku katastrofy kolejowej, która wydarzyła się na linii z Lucerny do Zurychu. Do wypadku doszło na niebezpiecznym przejeździe kolejowym, na który nieoczekiwanie wjechała ciężarówka. Została ona rozbita przez nadjeżdżającą pociąg osobowy.

♦ W Sri Lance powstańcy tamilscy wystrzelili z granatników patrol wojsk rządowych, podkładając minę na jednej z dróg w północnej części kraju. W wyniku wybuchu zginęło 10 osób, a 20 zostało rannych. Równocześnie śmigłowiec rządowy rozpoznał na terenach opuszczonych w czasie przez partyzantów rozrzucone ułotki wyzywające ludność do opuszczenia tych obszarów.

♦ W Wenezueli doszło do tragicznej w skutkach katastrofy autobusowej, w wyniku której zginęło 38 osób, a 17 odniosło ciężkie rany. Przyczyną była nadmierna szybkość oraz awaria jednego z kół, która uniemożliwiła opóźnionemu polandowi, wiozącemu 55 pasażerów, Stoczyć się on w przepaść ze znacznej wysokości.

♦ Liczba stwierdzonych ofiar śmiertelnych w wyniku niedawnego trzęsienia ziemi w Elwado — w południowej części Argentyny — wzrosła do 10. W związku z tym władze oświadczyły, że w najbliższym czasie nie należy wchodzić na teren zagrożony. Ratownicy znaleźli w ruinach autobus przyspawany lawina spowodowana przez wstrząsy podziemne.

♦ Niedziennie kilkanaście sprawczych — najprawdopodobniej handlarze narkotyków — dokonali na lotnisku w Tucuman w Peru ataku na oddział policji dla walki z narkotykami. Zginął jeden policjant, a 20 zostało rannych.

♦ Władze obrzuciły granatami gotowy do startu helikopter wojskowy, na którego pokładzie znajdował się oficerowie policji, wśród nich generał Cesar Zarate, który doznał poważnych obrażeń.

♦ Znowu doszło do zaciętych starć policji z ekstremistami sikhijskimi, w rezultacie których jeden policjant poniósł śmierć, a czterech zostało rannych. Setki policjantów, przypuściło szturm na tzw. złośliwiec w mieście Amritsar, w stanie Pendżab, po zatrzymaniu przez ekstremistów jednego policjanta w charakterze zakładnika. Policja wkroczyła do świątyni, jednakże ostatecznie starcia wznowiły się, panując do pewnego czasu w Pendżabie.

♦ Sędzia Karel Polundinowski Seulu i najbliższe jej okolice na 3,8 stopnia w skali Richtera, trwałaby około 20 sekund. Wstrząsy nie spowodowały ofiar w ludziach ani też większych szkód materialnych. Jedni, wstrząsy, znane zaniepokojenie ludności, ponieważ nastąpiły w rejonach gęsto zaludnionych, w godzinach szczytu. (opr. nll)

XXX lat ZMW

Ciąg dalszy ze str. 1

Jubileusz stał się okazją do wymiany doświadczeń, odnowienia starych znajomości i wspomnień. Jak podkreślali podczas uroczystości jej uczestnicy, nie ma w tym nic dziwnego, gdyż Związek zawsze był organizacją dobrych kolegów, zgranym kolektywem poszukującym wspólnych zainteresowań — zabaw, rozrywkę i sportu. Q tych poszukiwaniach sporo można było usłyszeć ze sceny kina „Studio”, na której Kazimierz Derkowski prowadził wywiady z reprezentantami różnych zelewauwskich pokoleń: Kazimierzem Piotrowskim, rodzicą Międoszów (Krysia), Andrzejem i Marcinem), Stanisławem Krukskowskim, Jolan-ty Płoczykolan i in. Artystycz-ny oprawy dialogów stanowi-ły występy bohaterów radio-wej powieści „W Jeziora-nach” — Kryśki Jabłońskiej, czyli Elżbiety Nowosad i Le-cha Sikińskiego, czyli Sta-nisława Zaitkoi. Piosenki skomponowane przez Antonie-go Czajkowskiego śpiewała Barbara Modzelewska. Nie zabrakło przy tym białostock-kich akcentów — kapeli z Wasilkowa, recytacji Elżbiety Waszkowskiej, zaś część ar-tystyczną prowadził Andrzej Bartosz.

Wśród gości obecnych na sobotnim spotkaniu pokoleń dostrzegliśmy m.in. dawnych działaczy ZMW, sprawujących obecnie odpowiedzialne funk-cje polityczne i administra-cyjne: sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Stanisława Suchodolskiego, prezesa WK ZSL — Ryszarda Niewińskiego, wicewojewodę — Juliana Sła-

rzyńskiego. Obecny był także wiceminister Rolnictwa, Leś-nictwa i Gospodarki Żywno-sciowej — Kazimierz Dunaj. Natomiast I sekretarz KW PZPR w Pile — Michał Niewi-ewicz, który w latach 1960—64 kierował białostocką or-ganizacją ZMW, powiedział nam, iż zdobyte wówczas do-świadczenia służą mu do dnia dzisiejszego.

Spotkaniu pokoleń ZMW to-warzyszyły wystawy związane z historią organizacji, kler-marsz książek i ekspozycja po-pularyzująca Białostockie Mu-zeum Wsi. Ostatecznie urocz-ywiono Odmak! Honorowy „Za zasługi dla ZMW” i Zie-tne Odmak! ZMW. (2)

24 GODZINY z ŻYCIA KOBIETY

Ciąg dalszy ze str. 1

kich. Wszystkie są wdzięczne i pełne uroku. Fotoreporter pominął zupełnie świadomość, że wszystkie trudne sytuacje w których kobieta jest, są, zdenerwowana i przez to mało interesująca. Kobieta musi być kobietą — powiedziała Roman Sienko — i gdy tylko ze swym aparatem fotograficznym pojawia się, damy na to, w jakiejś „dabkiej” trybce, wszystkie panie sięgają po... lusterka. To taki odruch.

Jakże więc nie mają być piękne?

L. CHALECKA-POŁOCKA

„Concorde” wylądował w Warszawie

Działające w Londynie Biu-ro Podróż „Polaris Travel LTD” wspólnie z polonijnym biurom „Fregata Travel LTD” oraz Brytyjskimi Liniami Lotniczymi organizuje w br. 4-dniową — wycieczkę tury-tyczną do Polski z przelotem „Concorde”. Dwie grupy tu-

rystów, polityków, dziennika-ry i przedstawicieli biur po-rózy, liczące po ok. 100 osób każda, spędzą 4 dni w Polsce. Wycieczka, która w Warszawie Kraków oraz Częstochowę, wylądowała koncertu choro-wyjskiego oraz uczestniczącą w bogatym programie turystyczno-krajoznawczym.

Wycieczki turystyczne samolotami „Concorde” cieszą się mimo wysokich cen, duża popularnością. Koszt wycieczki do Warszawy ustalony na 1000 dolarów (wraz z opłatami na 645 funtów (wraz z opłatami na 1000 dolarów) od osoby.

Z uwagi na konieczność przelotu dłuższą trasą nad morzem, czas podróży do Warszawy będzie niewiele krótszy od lotu zrywka z Warszawy do Londynu. Samolot przekroczy nad Bałty-kiem i Morzem Północnym.

Samoloty „Concorde” prze-noszą British Airways oraz Air France znaczne koszty, co odzwierciedla eksploatacji, jakkolwiek koszty prac badaw-czych, technicznych oraz pro-dukcyjnych nie zostaną od-gdy pokryte.

Podróżna szybkość „Concor-de” wynosi mach 2 (2 razy szybkość dźwięku), maksymal-ny ciężar startowy 185 ton. Samolot zabiera 100 pasażerów. (PAP)

Katastrofa ekologiczna w Nevadzie

Według wstępnych obliczeń, około 7 milionów ryb oraz 1500 ptaków zginęło na obszarze rezerwatów położonych koło miasta Reno, w stanie Nevada nad brzegami parują-czego słonego jeziora, które stało się, według określenia ekologów, „chemicznym grze-zawiskiem”.

Fauna w rezerwacie padła ofiarą wstępującego zalewania wód jeziora, gwałtownych spadków temperatury w mie-siącach zimowych oraz zatrucia odpadami przemysłowymi z pobliskiej rzeki Carson, wpływającej do jeziora. Tam, gdzie jeszcze do niedawna płynęła woda, obecnie rozcią-gają się rozległe obszary sło-nych bagien. Zasadniczym jednak problemem jest zanie-czyszczanie rzeki odpadami.

W imieniu Jana Pawła II to cenne urządzenie przekazał zespołowi medycznemu archidiecezji poznańskiej dr Jerzy Stroba, który odwiedził Instytut Pediatry i zaszczepił się z jego pracą. (PAP)

Piramidy zagrożone

Każdej nocy pod piramidą egipską podążają ciężarówki i robotnicy i rozrzucają wokół nich tony drobnych kamieni. Przeznaczone są one dla turystów, którzy uważają, że są obowiązkowe zabranie z sobą pamiątki ze „starożytnego Egiptu”.

Okazało się jednak, że zabieg z dowożeniem kamieni nie wystarczy. Znajdują się coraz więcej chętnych odebrania kawałka piramidy.

W opinii lekarzy właśnie wysoka temperatura powietrza utrudniała Gavrillina. Pocisk przyspalił naczyń krwionoś-nych i zatamował wewnętrzne krwotoki. Nikt jednak nie odważył się podjąć operacji lotnika, gdyż wówczas medycyna nie mogła zapewnić po-

rtęci, arsenu i innych pro-tych, chemicznych. Nie bę-wpływu pozostałe dawne na-wożenia gleby środkami che-micznymi oraz stosowanie środków ochrony roślin.

Uczeń wyraził opinię, że kilka milionów ryb żyjących w rzecze i wodach jeziora ma szans na przeżycie i w pewnym czasie również w-głynie głównie z powodu za-solenia znacznie przekraczają-czego dopuszczalne normy.

Eksperti z nadzoru geologicznego pobierają ostatnie próbki wody celem przeprowa-dzenia szczegółowych analiz umożliwiających poznanie przyczyn zagłady ryb, inne laboratoria zajmują się bada-niem zatrutej fauny oraz ro-miarów potencjalnych szkód w najbliższej przyszłości. (AP)

40 lat z odłankiem w piersi

Przepracował w lotnictwie. Jednak pocisk tkwiący w ciele zaczął dawać o sobie znać. W 1956 r. musiał zostać usunięty z lotniska.

Gavrillin jeszcze 11 lat przepracował w lotnictwie. Jednak pocisk tkwiący w ciele zaczął dawać o sobie znać. W 1956 r. musiał zostać usunięty z lotniska.

Ostatnio stan zdrowia Gavrillina pogorszył się na tyle, że trafił do szpitala. Tu stał poddany skomplikowanej operacji. Pocisk został usunięty. Obecnie pacjent czuje się dobrze. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

kach. Miały na to bezpośredni wpływ nieprawidłowości techniczno-organizacyjne. Zapalenie i wybuch metanu nastąpił w czasie wykonywania robót spawalniczych i zolały zainicjować płomieniem palnika acetylenowego lub iskry zapalniczej spawalniczej.

Komisja stwierdziła, że wybuch metanu oraz wybuch pyłu węglowego nastąpiły w wyniku nieprzeprzeżenia podstawowych przepisów i zasad zezwalania zagrożenia metanowego, zagrożenia wybuchem pyłu węglowego oraz wykonywania robót spawalniczych w polach metalowych.

Komisja stwierdziła również, że rozmiar wypadku zostały zmniejszone w wyniku: niezwłocznego i samoradnego podjęcia akcji ratowniczej przez będących w sąsiedztwie strefy zagrożenia pracowników i osoby dozorujące ruch, sprawnej i ofiarnej pracy służb ratowniczych oraz właściwego zabezpieczenia pomocy medycznej dla poszkodowanych, zarówno w wyrobiskach podziemnych, jak i na powierzchni kopalni oraz w szpitalach.

W związku z opisaniem wyżej stwierdzonymi nieprawidłowościami Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach zawiesił w pełnieniu czynności osiem osób kierownictwa i dozoru ruchu kopalni, kierując równocześnie sprawy przeciwko tym osobom do postępowania dyscyplinarnego. Ponadto w stosunku do dziewięciu innych osób kierownictwa

i dozoru ruchu oraz trzech pracowników fizycznych kopalni wszczęto postępowanie karno-administracyjne i dyscyplinarne. Na podstawie ustalonych przyczyn i okoliczności robót spawalniczych i okoliczności wybuchu metanu i pyłu węglowego oraz wypadku, komisja sprecyzowała wnioski dotyczące kopalni „Mysłowice”, jak również pozostałych kopalń węgla kamiennego, a także wnioski dotyczące zaplecza naukowo-badawczego i produkcyjnego.

Przyczyny i okoliczności wypadku omówiono na posiedzeniu kolegium MGIE, w wyniku czego podjęto decyzje kadrowe w odniesieniu do kierownictwa kopalni, jak również pracowników pionu technicznego gwarectwa.

Minister Górnictwa i Energetyki odwołał ze stanowiska dyrektora kopalni „Mysłowice”. Naczelnik dyrektor Katowickiego Gwarectwa Węglowego odwołał spośród członków



Duży sukces odniósł na rozstrzygniętym kilka dni temu I Ogólnopolskim Triennale Książki Krajoznawczo-Turystycznej biłostocki artysta-fotografik PIOTR SAWICKI. NA ZDJĘCIU: w podziękowaniu za walory artystyczne albumu „Białostok — moje miasto” Piotr Sawicki otrzymuje pamiątkowy puchar z rąk prezydenta miasta — ZBIGNIEWA ZDROJEWSKIEGO.

Fot. ANATOL CHOMICZ

Mieszczuch na działce

Cląg dalszy ze str. 1

milionowymi domami na finansowanie kosztów zabezpieczenia linii wysokiego napięcia. Problem ów powinien być załatwiony centralnie, należy znaleźć środki budżetowe na pokrycie tych niezawinionych przecież przez działkowców wydatków.

Są również propozycje, aby tworzyć ogrody działkowe w sąsiedztwie wieżowców. Wówczas mieszkańcy bloków będą mogli wypocząć wśród zieleni bez potrzeby wyprawy do odległego parku. Praktykuje się to już w niektórych miastach Polski. Ogrody działkowe-udostępniane są tam dla ogółu społeczeństwa, oczywiście na noc brame się zamyka. Rozwiązanie to można uznać za atrakcyjne z punktu widzenia kiesy prezydentów miast, gdyż oszczędzają na wydat-

Czarne konsekwencje

Cląg dalszy ze str. 1

choćby nawet zmniejszenie liczby wypalanych papierosów może uchronić od przykrych konsekwencji tego niebezpiecznego nalogu. U osób, które porzucały palenie — jak wynika z badań — szybko zmniejszają się objawy przewlekłego nieżytu oskrzeli, poprawia się stan serca, a także zmniejsza się ryzyko zachorowania na raka płuc. Ustępują także dolegliwości jak np. palący kaszel, zadyska i po-
prawia się cera, o czym powinny pamiętać zwłaszcza pa-

Międzywojewódzki finał OMPP

Bardzo głośno — nie znaczy: dobrze

INFORMACJA WŁASNA

Było rzeczywiście bardzo głośno, czasami aż nazbyt. Całemu przeglądowi z powodzeniem mogłoby wysłuchać w foyer sali koncertowej, za zamkniętymi drzwiami.

Międzywojewódzki finał Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenek, jaki odbywał się przez trzy minione dni w Łomży, szczęśliwym zbiegiem okoliczności — zakończył się. Publiczność o raz jurorzy, którym przewodniczyła autorka wielu znanych przebojów — Małgorzata Maliszewska wysłuchali 18 zespołów i solistów z siedmiu województw. W sumie przez estradę przebiegło się ponad stu wykonawców. Było więc w czym wybierać, by na wrocławski finał wytypować najlepszych. No więc było i nie było. Poziom przegląd — w opinii znawców był znowu niższy niż przed rokiem, a tamten był też niższy od poprzedniego. W sumie — muzyka młodzieżowa toczy się po równi pochyłej i wszystko zależy od stopnia kąta nachylenia.

Z jasniejszych punktów w tej ogromnej masie hałasu, krzyku i sadyzycznej wręcz „twórczości” jury, w którym obok M. Maliszewskiej, zasiędlili wyborni znawcy przedmiotu: Lech Nowicki z Redakcji Muzycznej I Programu PR, kierownik programowo-artystyczny OMPP, Krzysztof Heering — wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie i Janusz Kosiński z Redakcji Muzycznej III Programu PR, wyłoniło czterech laureatów, którzy w kwietniu br. wyjadą na warsztaty muzyczne do Wrocławia i, być może, którzy z nich „zapalą się” do „złotej dziesiątki”. Są to: „Amputacja” z Białej Podlaskiej, „Pech” z Bartoszcza, „Polityka” z Łomży i „Tree man tree” z Przasnysza. Udziałem w koncercie galowym eliminacji jury wyróżniło także „Kris Blues Band”, „Fundusz Berobocia” i „48 godzin”. W otoczeniowym protokole jury „dziękuję organizatorom za sprawne przeprowadzenie eliminacji”.

W. KŁOSIŃSKI

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojętni

Rozmowa z dr. WŁODZIMIERZEM ZAKRZEWSKIM — przewodniczącym Rady Uczelnianej PRON w Filii UW.

— Idea PRON, mimo iż zrodziła się w środowisku akademickim, długo musiała szukać dla siebie sojuszników. Fakt powstania pierwszych ogniw w szkołach wyższych nie wpłynął bowiem na jego rozwój. Większość kadry nauczycielskiej (a tym bardziej studenci) pozostała z boku.

— Złożyło się na to wiele przyczyn: sytuacja społeczno-polityczna kraju, opory psychiczne, a ponadto często występująca jeszcze i teraz — obojętność wobec wszystkiego, co się wokół dzieje. Nie bez wpływu pozostały niekierunki stereotypy myślenia. W początkowym okresie ważny był sam fakt istnienia PRON w uczelni.

— Uważam, że czas zrobił swoje. Wielu przekonało się, że idea ta ma głęboki sens. Dziś jest dużo łatwiej prowadzić działalność, aniżeli dwa, trzy lata temu. Większa jest gotowość na przyjęcie

pewnych propozycji i większe zrozumienie.

— Jednym z zarzutów stawianych ruchowi jest jego wielokierunkowość...

— Sporo spraw należy do działalności PRON uporządkować. Nie może on się zajmować wszystkim. Wielokierunkowość to podstawowy mankament, którego trzeba się jak najszybciej pozbyć. Co oczywiście nie znaczy, byśmy się oddali od spraw ważnych, które dotyczą

delikatne. Nie zawsze sztyd PRON, nawet jeśli firmuje jak najbardziej słuszne przedsięwzięcia, zostanie akurat dobrze odebrany. Aby osiągnąć zamierzony cel, niekiedy trzeba pozostać w cieniu. Zainspirować i podsunąć pomysły komu innemu.

Co nam wyszło? Myślę, że coś z tej atmosfery udało się w Filii wytworzyć. Ale wiele jeszcze pracy przed nami. Uczelniany PRON

mogliby się spotykać i studenci, i pracownicy naukowci. Ta inicjatywa, niestety, ze względu na brak lokalu i inne trudności administracyjne, nadal pozostaje w zawieszaniu.

W Filii UW, uważam, konieczne jest powołanie wydziałowych bądź instytutowych ogniw PRON. Tworząc małą samorządność dopełniałyby one działalność Rady Uczelnianej. Im bliżej spraw, które dzieją się w środowi-

zenie im możliwości rozwoju naukowego jeszcze w trakcie studiów, zaś po ich ukończeniu — ułatwienie startu zawodowego i życiowego.

Uczelniany zależy również na tym, by w jej murach trafiali kandydaci dobrze przygotowani do studiów. Jedną z form działania ruchu jest właśnie się do prac Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Filia UW nawiązała kontakty z I i VI LO w Białymstoku oraz ze Szkołą Podstawową nr 2 w Bielsku Podlaskim. Ta współpraca przejawia się w takich formach jak udział nauczycieli w pracach komisji rekrutacyjnych podczas egzaminów wstępnych, przekazywanie uczniom pomocy dydaktycznych, prowadzenie przez pracowników uczelni wybranych tematów lekcyjnych i fakultatywnych oraz pomoc w przygotowaniu olimpiad przedmiotowych. W ubiegłym roku Studium Języków Obcych zorganizowało konferencję dla nauczycieli szkół średnich z udziałem metodyków nauczania angielskiego niemieckiego i rosyjskiego.

Cląg dalszy ze str. 1

Oficjalne dane statystyczne potwierdzają te opinie. Na każde 100 dziewczynek, których ojcem są rzemieśnicy, przypada 121 chłopców.

Dla porównania „średnia krajowa” wynosi 106 chłopców na 100 dziewczynek.

Lekarze twierdzą, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż rzemieśnicy jedzą więcej potraw mięsnych, zawierających męskie hormony. (P)

Bez monopolu na doskonałość

szkoły wyższej czy miasta. PRON uczelniany nie powinien jednak nikogo wyprzedzać ani zastępować. Uważam, że każda uczelnia musi stworzyć własny program. Gotowych wskazówek na osiągnięcie aktywności nikt przecież nie udzieli. Przekonywać można jedynie argumentami i faktami, bo tylko one się liczą.

— Właśnie, pomówmy o konkretnych.

— Konkretów nie zawsze da się się ująć w ścisły wymiar działalności. O wiele bardziej ważna jest atmosfera, która się tworzy. Środowisko akademickie jest przecież różnorodne. Pogodźmy postawy, dążenia, ambicje to niezwykle trudne zadanie a przy tym bardzo

patronował imprezom z okazji ważnych rocznic państwowych. Zainteresowali się bliżej bytami pracownikami Filii UW, kombatanami. W roku obchodów zwycięstwa nad faszyzmem odbyło się spotkanie, podczas którego ci ludzie zostali skromnie uhonorowani pamiątkowymi albumami. Była bardzo serdeczna, wzruszająca atmosfera.

— Jak integrować środowisko akademickie, jak włączyć do działalności PRON młodzież?

— Ten problem stawiany jest od początku istnienia ruchu. Jedną z możliwości jego rozwiązania, przynajmniej częściowo, upatrywano w działalności klubu, gdzie

skup, tym większych można się spodziewać efektów.

Oczywiście, Rada Uczelniana daleka jest od proponowania z góry schematów. Jednakże wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba, jednostki takie powinny powstać. W nich zwłaszcza jest miejsce dla studentów, na poparcie których PRON wciąż oczekuje. Bez skupienia wokół siebie przyszłych nauczycieli, prawników czy ekonomistów ruch ten nie może być silny.

Stąd też ogromne zainteresowanie PRON programem wychowania młodzieży, nad którym obecnie dyskutuje się w uczelni. Dążyć będziemy do tego, by przywrócić do życia przywileje dla najlepszych studentów. Chodzi tu o stwo-

— Często słyszy się pytanie, czy PRON jest potrzebny w szkołach wyższych, skoro istnieje POP i związki zawodowe? Czy ta działalność się nie powiela?

— Wydaje mi się, że żadna organizacja nie ma monopolu na doskonałość. To czego nie uda się innym ze względu nawet na pewne bariery psychologiczne, jakie jeszcze istnieją w uczelni, PRON próbuje załatwić. Ma bowiem czystą hipotekę.

ALICJA ZIELIŃSKA

Komu ziemię?

W niektórych rejonach, zwłaszcza, położonych we wschodniej części woj. białostockiego w szybkim tempie wznoszą się zabudowy. Władze gminne mają poważne trudności z ich zagospodarowaniem. Spora część użytkownika jest terminowo, na podstawie umów dzierżawnych. Zupełnie odmienna jest sytuacja we wsi Ochremowice (gmina Zabłudów). Jeden z tujejszych rolników przekazał w ubiegłym roku swoje grunty na Skarb Państwa w zamian za emeryturę. Zgłosił się chętni, którzy chcą kupić ten kawałek ziemi. Wydawać by się mogło, że najpewniejszą kandydatką stanowi Michał Fiedorczuk (notabene brat byłego właściciela), którego grunty leżą tuż za miedzą. Prowadzi on wraz z synem 14-hektarowe gospodarstwo. Osiągnięta wysoka wydajność produkcji, corocznie sprzedają dużo mleka i bydło rzeźne.

W Urzędzie Gminy w Zabłudowie złożył podanie z prośbą o umożliwienie kupna ziemi. Tam też usłyszał, że mają czekać na oficjalne ogłoszenie o sprzedaży działki. Dowiadawali się codziennie. Mijały dni, miesiące. Nie takiego nie nastąpiło. Niewiele dało wyjaśnienie sprawy w urzędzie. Pan Michał ze zdziwieniem dowiedział się od pracowników służby rolnej, że jego pisma nie ma, zaś na nabycie gruntu wytypowano rolnika z sąsiedniej wsi Folwarki Tylickie. Czy rzeczywiście jest to dobry pomysł? Odpowiedzialna instytucja powinna wnikliwie podejść do rozwikłania tej sprawy. Czas nagli. Zbliża się wiosna — czas prac polowych. Komu przekazać ziemię? Sądymy, że odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona niebawem. (gs)

Lekarz w fabryce

Stan ogólny: pogorszenie

W pewnym niewielkim zakładzie przemysłowym lekarka zakładowa chcąc solidnie wypełniać swoją powinność przebadala starannie załogę, wykryła 40 przypadków głuchoty i 25 — choroby vibracyjnej. Dowiedziawszy się o tym dyrektor zakładu złożył na nią skargę do władz partyjnych pomawiając ją o sabotaż gospodarczy i polityczny. Było to w połowie lat 60-tych. Taki był wówczas stosunek administracji zakładowej do działalności zakładowych lekarzy. Bezradność służby zdrowia wobec administracji to na pewno jedna z przyczyn słabości służb, mających chronić zdrowie pracowników.

Dziesięć lat temu narodził się „Program rozwoju ochrony zdrowia załóg robotniczych na lata 1976—1990”. Zawarto w nim wiele obiecujących postanowień dotyczących zakładowej służby zdrowia. Niestety w ciągu dziesięciu lat założenia programu nie zostały zrealizowane, zdrowie załóg w wielu przypadkach zamiast się poprawić — pogorszyło się. Narosły również problemy przemysłowej służby zdrowia.

sencji chorobowej, zarzuty te stawiano nawet wówczas, gdy poziom absencji chorobowej w Polsce należał do najniższych w Europie.

Apele o walkę z absencją powracające jak złosiwa czkawka, skazują często lekarzy na walkę z pacjentem o to, by nie dać zwolnienia lub dać, ale jak najkrótsze. Ostatnio zresztą jest z tym lepiej — chorzy pacjenci odmawiają w ogóle brania zwolnień, gdyż są za to karani pozbawieniem „czternastki” albo innych premii. Dla lekarza taka praktyka jest źródłem dodatkowych stresów, zwłaszcza że nie ma on żadnych możliwości usunięcia przyczyn chorób pochodzenia zawodowego.

Do poszturchiwania lekarzy przemysłowych kandydatów jest wielu — do pomocy w rozwiązywaniu ich problemów chętnych brak. Kiedyś z zakładową służbą zdrowia współpracowały zakładowe organizacje związkowe, teraz są one na to zbyt słabe. Lekarz w zakładzie jest więc sam — z coraz trudniejszymi przypadkami i coraz poważniejszymi problemami, jeśli chodzi o stan zdrowia całych załóg.

Nic dziwnego, że chce zrezygnować.

Instytut Medycyny Pracy w Łodzi przeprowadził badania wśród lekarzy przemysłowej służby zdrowia. Połowa biorących w nich udział rozważała możliwość zmiany pracy, odeszcia z zakładowych placówek. Wśród tych, którzy zostają coraz mniej jest specjalistów, a także tych, którzy



Pracownicy Zakładu Farmaceutycznego „Polfa” dbają o wysoki standard jakości produkcji. Tutajże wyroby po prostu muszą odpowiadać parametrom wymagającym przez Światową Organizację Zdrowia. Ostatnio rozpoczęła tam pracę nową oddział produkcyjny małej do oścu. Nowoczesna linia pakująca maści w opakowania sejsyjne będące na wodzie na naszym rynku i zapewniające zamknięcie. CAF-R. Królak

BOŻENA WAWRZEWSKA

Z DARZA się, że stojąc w oknie swego mieszkania przyglądam się przemierzającym ulicę przechodniom. Jedni niemal biegają — śpiesząc się w sobie tylko wiadomym kierunku. Inni parami — bądź w mniejszych grupach — kroczą powoli, wesoło się przekomarzając lub z zapałem roztrząsając jakieś problemy. Dostrzec też można sześciużyłkowców, ale i smutnych, bywa, zgubionych nawet ludzi. Zwycię obójnie mijam spotykanych na ulicy nieznajomych. Tym razem było inaczej...

— A o czym pan chce ze mną rozmawiać? Starsza pani życzliwie przyjmuje moje nagabywanie. Ośmielony raz jeszcze tłumaczę swoją natarczywość.

— Nic ciekawego nie powiem. Ot, po prostu wracam od córki. Wynajmuje ona mieszkanie w tzw. letniej kuchni. Zimno tam, woda zamara. Żeby utrzymać temperaturę w granicach 13—14 stopni, trzeba niemal na okragło palić w jednym piecu. Gdy młodzi są w pracy, ja to robię. Córka oraz, co równie ważne, wnuczka i zięć tolerują babcię — pomagam więc jak umiem.

Młoda, roześmiana dziewczyna z serdecznym rozbawieniem reaguje na moją zaczepkę.

Latwiej jednak rozmawiać się z kobietami — ta refleksja nasuwa się po próbie kolejnego kontaktu. Dobrze zbudowany wysoki mężczyzna w słowach dalekich od parlamentarnych odmawia zwierzeń.

Robię przerwę. Idę na kawę. Trochę opuściła mnie odwaga. Po wyjęciu przeznaczonego drugą część rozmów od zacierania wyraźnie znużony, filigranowej pani.

Dziwny mój kotop — łatwo nawiązuje kontakt. Jestem urzędniczką. Zarabiam ok. 18 tys. zł miesięcznie. W końcu ubiegłego roku otrzymałam piękne M-3. Placę 3700 zł czynszu. Wraz ze światłem kosztuje mnie ponad 4 tys. zł miesięcznie. Żeby mieszkanie otrzymała musiałam wziąć pożyczkę uzupełniającą. Kilkadziesiąt tysięcy kosztowały też meble zakupione również za pożyczone pieniądze. Na życie zostaje mi ok. 7 tys. zł. Kupienie chusteczki do nosa — to wydatek, nad którym długo muszę się zastanawiać. Proszę to przeczytać, podaje mi paszport. Jest w nim ważna wiza wyjazdowa do USA.

Kilkadziesiąt miesięcy męczenia się „za kałużą” i przez wiele najbliższych lat jestem pania przez duże i kolorowe „P”. Ciekło mi jednak wyjechać z kraju. Trzeci raz idę już do „Orbisu”, żeby zabukować opłacony w Stanach bilet. Z każdym razem rezygnuję. Może gdyby był wykupiony w obie strony... Zamyślony żegnaj pełną rozterek rozmówczynię.

Kolejnym konwersatorem — postanawiam

— musi być mężczyzna. Dość bojaźliwego korzystania z uprzejmości pań! Starannie jednak dobiaram rozmówcę. Podchodzi do elegancko ubranego pana.

— Jestem adwokatem. Dzisiaj właśnie broniłem osobę, której czyn objęły przepisy ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej. Jej efektem jest zahamowanie, a nawet zmniejszenie liczby przestępstw. Była więc niewątpliwie potrzebna. Czasami jednak ogarniają mnie wątpliwości. Czy prawo nie jest za bardzo surowe? Mój klient ukradł z zakładu niezbyt nawet kosztowne urządzenie. W tym celu wylałam drzwi do podręcznego magazynku. Przy sprzedaży zastrzyżymy został przez milicję. Kara, obok pozbawienia wolności i wysokiej grzywny, pozwała też oskarżonego mienia. W końcu ci. Urządzenie kosztowało 1.100 zł.

Zauważyłam, że od pewnego czasu obserwuję nas pewna pani. Zorientowała się widać w mej roli. Podchodzi do nas. Pożegnany przez adwokata notuję jej słowa.

— Niech pan przyjdzie do bloku, w którym mieszkam. Jest tam pomieszczenie zaadaptowane przez młodych na klub. Grube obite blachą drzwi otwierane są tylko dla w tajemniczonych. Co się za nimi wyprawia Bóg raczy wiedzieć. Kilka razy próbowałam

Rytm ulicy

— Wyszedł na okres bez trójki, średnia mam grubo powyżej „cztery”. W nagrodę ojciec kupił mi magnetofon. Idę właśnie do koleżanki. Będziemy wspólnie nagrywać. Wesolym machnięciem ręki kończy krótką rozmowę.

Latwiej jednak rozmawiać się z kobietami — ta refleksja nasuwa się po próbie kolejnego kontaktu. Dobrze zbudowany wysoki mężczyzna w słowach dalekich od parlamentarnych odmawia zwierzeń.

Robię przerwę. Idę na kawę. Trochę opuściła mnie odwaga. Po wyjęciu przeznaczonego drugą część rozmów od zacierania wyraźnie znużony, filigranowej pani.

Dziwny mój kotop — łatwo nawiązuje kontakt. Jestem urzędniczką. Zarabiam ok. 18 tys. zł miesięcznie. W końcu ubiegłego roku otrzymałam piękne M-3. Placę 3700 zł czynszu. Wraz ze światłem kosztuje mnie ponad 4 tys. zł miesięcznie. Żeby mieszkanie otrzymała musiałam wziąć pożyczkę uzupełniającą. Kilkadziesiąt tysięcy kosztowały też meble zakupione również za pożyczone pieniądze. Na życie zostaje mi ok. 7 tys. zł. Kupienie chusteczki do nosa — to wydatek, nad którym długo muszę się zastanawiać. Proszę to przeczytać, podaje mi paszport. Jest w nim ważna wiza wyjazdowa do USA.

Kilkadziesiąt miesięcy męczenia się „za kałużą” i przez wiele najbliższych lat jestem pania przez duże i kolorowe „P”. Ciekło mi jednak wyjechać z kraju. Trzeci raz idę już do „Orbisu”, żeby zabukować opłacony w Stanach bilet. Z każdym razem rezygnuję. Może gdyby był wykupiony w obie strony... Zamyślony żegnaj pełną rozterek rozmówczynię.

MAREK GRZEŚKIEWICZ



W zatoce Cooka Brook w USA morze wyrzuciło martwe wieloryby. Tego rodzaju wypadki zdarzają się coraz częściej. Przyczyny śmierci zwierząt nie są znane.

NA ZDJĘCIU: transport jednego z wyrzuconych wielorybów. CAF — AP

POSTAWY

— Jak tu trafiłem? Z gór zjechałem na niziny. Z Tarnowa na Białostoczną. 700 kilometrów od rodzinnego domu. Wtedy, w latach pięćdziesiątych było to normalne, że z nakazem pracy jechało się w nieznane. Nikt nie pytał o zdanie. Po prostu wsiadało się do pociągu.

WYRUSZYŁ 19-letni RYSZARD KULIG, nieśmiały kaganek — jak to się wtedy szumnie zwało. Młodzieńki nauczyciel trafił do Kłewianki pod Goniadzem. Nie było czasu na aklimatyzację w nowym środowisku. Od razu dziennik pod pachę i na lekcję. Uczył języka polskiego, historii, biologii. Na wsi nie było amatora, więc i ten przedmiot spadł na nowicjusza. Trudno, walczyć o specjalizację, kiedy w całej szkole było ledwie czworo pedagogów.

Niebawem młody Kulig — tuż po ślubie z miejscową nauczycielką — dostał powołanie do wojska. I już nie wrócił do Kłewianki, bo okazał się potrzebny w szkole rolniczej w Białymstoku.

Ulokowane w pałacu Lubomirskich technikum istniało od 1947 roku. Ryszard Kulig przybył tu w 1954 i od tamtej pory nie rozstał się z Dojlidami. Nie przy tarnowskim rynku, ale tu, w cieniu parkowych drzew, wybrał swoje miejsce na ziemi.

Przez te 33 lata stworzył w Dojlidach chyba więcej niż dawni posiadacze przez wieki. Pałac był dla szkoły za mały, niemal od początku jej istnienia, bo jak zmieścić pod jednym dachem internację, sypialnię, izby lekcyjne, a i nauczyciele też musieli gdzieś się ulokować.

Wiele pamięta szczegóły z tamtych lat. Oto Leokadia Kluz, wówczas higienistka szkoły, obecnie lekarzka, wspomina, jak to dziewczęta mdlały z powodu zaduchu w in-

ternackiej sypialni. Nic dziwnego — w jednej sali 30 piętrowych łóżek.

Z chwilą objęcia posady w dojlidzkiej szkole Ryszard Kulig, syn piekarsza, postanowił zgłębiać wiedzę rolniczą.

Od razu dziennik pod pachę i na lekcję. Uczył języka polskiego, historii, biologii. Na wsi nie było amatora, więc i ten przedmiot spadł na nowicjusza. Trudno, walczyć o specjalizację, kiedy w całej szkole było ledwie czworo pedagogów.

Niebawem młody Kulig — tuż po ślubie z miejscową nauczycielką — dostał powołanie do wojska. I już nie wrócił do Kłewianki, bo okazał się potrzebny w szkole rolniczej w Białymstoku.

Ulokowane w pałacu Lubomirskich technikum istniało od 1947 roku. Ryszard Kulig przybył tu w 1954 i od tamtej pory nie rozstał się z Dojlidami. Nie przy tarnowskim rynku, ale tu, w cieniu parkowych drzew, wybrał swoje miejsce na ziemi.

Przez te 33 lata stworzył w Dojlidach chyba więcej niż dawni posiadacze przez wieki. Pałac był dla szkoły za mały, niemal od początku jej istnienia, bo jak zmieścić pod jednym dachem internację, sypialnię, izby lekcyjne, a i nauczyciele też musieli gdzieś się ulokować.

Wiele pamięta szczegóły z tamtych lat. Oto Leokadia Kluz, wówczas higienistka szkoły, obecnie lekarzka, wspomina, jak to dziewczęta mdlały z powodu zaduchu w in-

nowych gmachów. Po prostu, żeby umieścić gdzieś młodzież technikum, zasadniczej szkoły rolniczej i kilku innych na gwałt potrzebne były nowe lokale.

W 1969 r. dyrektor Kulig przystąpił do budowy obiektu zapewniającego odpowiednie warunki nauki. Zamysłem w blaskawym tempie przeobraził się w czyn. Tuż przed mrozami zrobiono wykopy pod fundamenty, a w dziesięć miesięcy później, we wrześniu 1969 r. młodzież zasiała w nowych pracowniach lekcyjnych. To było tempo!

— Lubie w życiu trudne sytuacje — mówi 29-letni wychowanek Ryszarda Kuliga, który wprawdzie poszedł do szkoły rolniczej, wbrew woli rodziców, ale wyboru nie żałuje. Mówi, że nie jest łatwe wprowadzanie teorii do praktyki, ale ma satys-

fakcję, kiedy rolnik podjękuje za mądrą radę.

Przypominam, ile to miałem biedy ze sprawozdaniem kizerytu, niezawodnego przeciwnika żółknięcia zboża. Budowska GS nie paliła się do nieznajomości tu jeszcze środka, więc zrytowany zarzykawałem i zamówiłem na mój koszt cały wagon tego nawozu. Do tej chwili niekiedy młodzież z kół ZSMP Teraz kizeryt idzie jak woda. Chłopi przekonał się, że dzięki tej nowince zboża nabierały soczystości zieleni.

Ryszard Kulig zgłasza do zagrod swoich wychowanków. Cieszy go, że dojlidzka szkoła „procentuje” na polach kilku tysięcy absolwentów. Przez te czterdzieści lat uzbierało się 5400 techników, rolników, ogrodników, mechaników, a nawet zootechników. Spotkać ich można w Białostoccu, Łomżyńsku, Suwałkach i w dalszych województwach. Także pod Warszawą. Nic dziwnego, na naukę do Dojlid zjeżdża-

Jeden z absolwentów, Stanisław Kukiński od dziesię-

tności z daleka, bo od lat mieszka w internacie nikomu nie brakując. W tym roku uczy się w zespole dojlidzkiej szkół 715 uczniów. Dodajmy do tego młodzież ze studiów zaocznych.

Samych maturzystów jest ponad setka. Wiele ma chłopcy rodowód, ale i młodzież miejska nie stroni od szkoły rolniczej. Specjalnym wzięciem cieszy się ogrodnictwo. Niemal w tym udział Szeperana Pieniążka. Inny autorytet nauk rolniczych Ryszard Manteuffel dziesiątki razy gościł w dojlidzkiej szkole. Lubi tu zaglądać.

Jednak najczęściej bramę dawniej „budy” odwiedzają jej wychowankowie. Przycho- dzą, żeby porozmawiać z dyrektorem, który nigdy nie ma z wyjątkiem podnoszą głosu. Mówienie do słuchu to nie jego specjalność. Z uczniem gawędzi jak z kolegą.

— Nauczyciel musi czuć ucznia — powiada Ryszard Kulig. Jego zdaniem — słowo mówione bardziej zapada w serce młodzieży niż odczytywanie sztywnych referatów. Mówiąc lepiej można przekazać, co się czuje i myśli. Wchodzi to szczerze, bezpośrednio, przekonująco.

Niewszukany sposób bycia dyrektora przysparza mu więcej autorytetu niż tak chętnie stosowana w wielu szkołach teatralna podniosłość i uroczyste ceremonie.

Ma Ryszard Kulig prawo do satysfakcji zawodowej, a także rodzicielskiej. Wychowawca 5 tys. dziewcząt i chłopców oraz dwóch synów i córki. Najstarszy został informatykiem, młodszy lekarzem, zaś córka postanowiła poślubić śladem taty — ukończyła SGGW. No i wróciła po studiach do dojlidzkiej szkoły — jako nauczycielka chemii i biologii. Sama sobie wybrała ten zawód.

HELENA VANEK

Serce wnuka bije w piersi dziadka

Szesnastoletni Jonathan Simpler zginął wraz z trzema kolegami w wypadku samochodowym, w którym zginął. Kiedy jego 63-letni dziadek Thomas Nielson dowiedział się o tym, dostał ataku serca.

Już od wielu tygodni Nielson był na liście oczekujących na transplantację serca. Podał propozycję, by serce wnuka przeszczepić dziadkowi. Początkowo dziadek odmówił, ale jego żona przekonała go, że „Jonathan na pewno by sobie tego życzył”.

Operacja została przeprowadzona. Jak podano w szpitalu w Salt Lake City, pacjent czuje się dobrze. (P)

Medal Polarny dla kobiety

Królowa Elżbieta II wręczyła Medal Polarny 4 brytyjskim odkrywców, którzy jako pierwsi odbyli podróż dookoła świata, której trasą wiodła przez oba bieguny.

Ranuph Fiennes, jego żona, Charles Burton i Oliver Shepard wyruszyli we wrześniu 1979 r. na pokładzie statku polarnego w podróż przez polodrowe Arktyki i Antarktydy. Wyprawa zakończyła się pełnym sukcesem.

Pani Fiennes jest pierwszą kobietą, która otrzymała Medal Polarny, który przyznawany jest brytyjskim odkrywców, zdobywcą któryś z biegunów. (P)

Wspominając prof. J. Paczosińskiego

Zasłużony badacz Puszczy Białowieskiej

W lutym minęła 45 rocznica śmierci prof. Józefa Paczosińskiego — jednego z najwybitniejszych polskich biologów z przełomu XIX i XX wieku, twórcy nowej galei botaniki — fitosocjologii oraz teorii pantopizmu. Blisko pięć lat związany był z Puszcą Białowieską, gdzie przeprowadzał badania biocenotyczne.

Urodził się 26 listopada 1884 r. w Białohorodzie (obecnie gubernia wołyńska). Jego ojciec administrował dobrami księcia Sanguski. Nauki pobierał w gimnazjum w Równem, szkole rolniczo-ogrodniczej w Humanu i na Uniwersytecie Kijowskim, lecz żadnej z tych uczelni nie ukończył. Nie miał nawet świadectwa maturalnego. Całą swoją wiedzę zdobył drogą samokształcenia.

Przed przyjazdem do Polski opublikował kilkadziesiąt prac naukowych dotyczących flory i fauny południowej Rosji, a także guberni polwaskiej, wołyńskiej i polskiej oraz Polesia. Pracował w tym okresie na Uniwersytecie Kijowskim, w Ogródnictwie w Petersburgu, w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach, Urzędzie Ziemstwa Chersońskiego i Politechnice Chersońskiej oraz w rezerwiecie stepowym „Askania Nowa”.

Do Polski przybył wraz z żoną i dwoma synami we wrześniu 1923 r. Miał już 50 lat. W listopadzie tego samego roku objął stanowisko kierownika naukowego Nadleśnictwa „Rezerwa” w Puszczy Białowieskiej. Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży, której podlegało Nadleśnictwo, traktowała J. Paczosińskiego jako nadleśniczego i torpedowała wszelkie jego poczynania ochronne na powierzonym mu terenie. Dochodziło do nieprzyjemnych dla obu stron scen.

Pomimo to J. Paczosiński rozwinął, zakrojone na szeroką skalę, badania nad lasami Puszczy. Zajmował się też fitosocjologią i dynamiką zespołów leśnych. W Białowieży stworzył zaczątek muzeum puszczańskiego, którym przez pewien czas kierował.

W 1925 r. ukazało się polskie wydanie jego „Szkiców fitosocjologicznych”. Podsumowaniem badań nad podziałem typologicznym lasów Puszczy Białowieskiej było monumentalne dzieło „Lasy Białowieskie”, opublikowane w 1930 r. i nagrodzone w pięć lat później przez Instytut Popierania Nauki. J. Paczosiński stworzył także zieleń rolin

Nie mając ukończonej nawet szkoły średniej, prof. J. Paczosiński osiągnął najwyższe zaszczyty naukowe. W 1928 r. Uniwersytet Poznański nadał mu tytuł doktora filozofii honoris causa, a w 1937 r. SGGW w Warszawie — doktora nauk leśnych h.c. Józef Paczosiński wywarł duży wpływ na wiele dziedzin przyrodniczych, wniósł też spory wkład teoretyczny i praktyczny do nowoczesnego kierunku do rony przyrody. Był członkiem licznych towarzystw naukowych. Zostawił po sobie blisko 300 rozpraw, monografi, podręczników, artykułów, recenzji.

PIOTR BAIKO

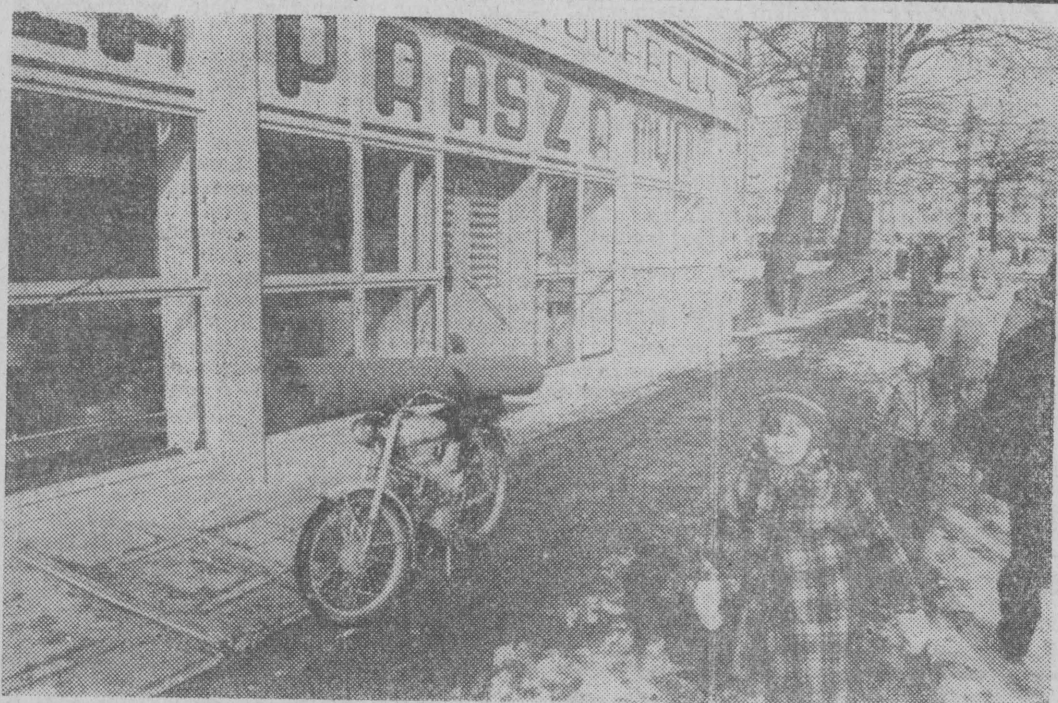
Nagroda dla księżniczki Anny

Księżniczka Anna, która przez 17 lat była przewodniczącą Funduszu Pomocy Dzieciom, została uhonorowana specjalną nagrodą przyznawaną przez organizację Variety Club osobom szczególnie zasłużonym w niesieniu pomocy dzieciom.

Laureatami tej nagrody zostali w tym roku: Albert Schweitzer, Winston Churchill, ojciec księżniczki książę Philip, od krywea penicyliny Alexander Fleming oraz aktor Danny Kaye.

Kiedy księżniczka stanęła na czele Funduszu Pomocy Dzieciom w 1970 r., jego budżet wyniósł 7,2 mln dolarów. W ub. roku na rzecz funduszu uzbierano ponad 65 mln dolarów. (P)

Do Giżycka też zbliża się wiosna.
Fot. Anatol Chomicz



Jacy jesteście wy?

Martwimy się tym, czego nam brak i martwimy się tym, jacy jesteśmy. Za lat 3-5 wyprodukujemy już może pod dostatkiem i odkurzaczy, i mikserów, i telewizorów; może nawet maluchów. Ale czy za 3-5 lat zaczniemy znowu chodzić do kina, do teatru, do muzeów, czy zaczniemy znowu czytać książki? Martwimy się o obniżenie kulturowych lotów społeczeństwa. Na polskie: w USA tylko 3 proc. obywateli uczęszcza do teatru, w Anglii tylko 15 proc. Czy w tej sytuacji nie powinniśmy się bardziej martwić tym jacy jesteśmy? Jaki mamy charakter? Charakter wszak trudniej naprawić niż przemysł, usługi i frekwencje w placówkach kulturalnych...

Aktorka Krystyna Janda powiedziała w wywiadzie prasowym: że ma futra, perfumy i drogi samochód, w którym słucha Mozarta. I bardzo dobrze — jak to się dzieje, zwykło mówić. Moja znajoma jest kierowniczką sklepu mięsnego i też ma futra, perfumy i drogi samochód, tyle że słucha w nim nie Mozarta, a Si-pińskiej. Niech sobie zamówi

ROLNIK i biurokratyczne bariery

W tykocińskiej gminie ziemia w cenie. Za hektar płać się tu pół miliona złotych albo i więcej, gdy w nie tak odległym Juchnowcu czy Zabłudowie za taką kwotę można nabyć całe gospodarstwo. Gmina, pod względem wydajności czterech podstawowych zbóż, zajma pierwsze miejsce w woj. białostockim. Tu najwięcej jest wielkich wodociągów, a we wsiach Siemachowo i Nieciecie nie brak rodzin, gdzie wszyscy mają średnie wykształcenie rolnicze lub ogólnie. Tykociński rolnik to znaczy dobry rolnik, wzorowy gospodarz.

I właśnie tego rolnika irytuje powolność i ślamazarstwo niektórych urzędów i instytucji w załatwianiu posłałów. Mówiono o tym na gminnym zjeździe PRON wskazując na trwające od lat

pięciu (!) starania o ujednolicenie podporządkowania ogólnym społecznym i gospodarczym. Od ubr. Posterunek MO objęty jest zasięgiem działania białostockiego RUSW a zabytkowy alumnat przestał być „zdalnie sterowany” z Olsztyna i został przejęty przez Zarząd Miejski PTTK w Białymstoku.

Natomiast WZSR i Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej, w odniesieniu do GS i OSP, uparcie bronią „mniekiej czapki rejonowej”. Taka mozaika podporządkowań powoduje jedynie dezorganizację i utrudnia załatwianie wielu spraw.

Wiele mówiono o roli wiejskiego ognia PRON. W gminie jest ich szesnaście, niemal w każdej wsi. Właśnie

tam, w tej podstawowej wiejskiej społeczności, we wspólnym działaniu z istniejącymi organizacjami społecznymi, trzeba tworzyć i umacniać poczucie wspólnoty, rozumienie narodowe, eliminować źródła konfliktów, być inicjatorem wykorzystania — dla wspólnego pożytku — wcale niemałych funduszy będących w dyspozycji rad sołeckich. A potrzeb jest wiele i to pilnych: remont dróg, brak placówek kultury, rozbudowa szkół, zwiększenie ilości sklepów, naprawa rowów melioracyjnych, telefonizacja.

Czas też pomyśleć o Domu Nauczyciela. Sporo jeszcze można zrobić dla poprawy czystości i estetyki poszczególnych wsi i całej gminy.

Podjęto też niebłahy problem społeczny. W razie powstania rodziców władzy rodzicielskiej, dzieci zostają umieszczone w placówce wychowawczej i pozostają na utrzymaniu państwa. Tymczasem rodzice pracują. Często sporo nawet zarabiają i nie mają żadnych obowiązków alimentacyjnych. Czy nie można zobowiązać ich do świadczenia na rzecz dzieci? — zapytano, dodając do tego stanowcze stwierdzenie: Dość korzystania bez najmniejszych skrupułów z funkcji opiekuńczej państwa.

W dyskusji zwrócono też uwagę na potrzebę większej aktywności radnych. A przecież mamy dopiero połowę kadencji. Przedstawiciele młodzieży sygnalizowali kłopoty z podjęciem budownictwa państwowego i utworzeniem spółdzielni mieszkaniowej.

Nie zabraknie więc pracy dla wybranej gminy Rady PRON, której przewodniczyć będzie, podobnie jak i dotychczas, Leszek Backiel. (h)

pracują pisarze, bo podnoszą słowa do rangi literatury, ciężko pracują ministrowie, bo podnoszą gospodarkę. U nas nie ma lekkiej pracy, dlatego jest tyle wacatów! I o to właśnie poszło, o ciężką pracę jednych i o ciężką pracę drugich za możliwość nabyć futra, perfumy i samochód. Bo przecież kobiet pachnących

Czy jednak wiedzą oni, że zawsze, wszyscy, że nie po to jest perfuma, by ją pisać? Chyba nie. I tutaj jest przewaga pani Jandy, przewaga w Mozarcie. Wiele bowiem naszych milionerów do końca życia słuchać będzie orkiestry z Czerniakowskiej.

Listy przykre, listy wulgarnie w swej złości, zadróżdki, listy upokarzające dla autorów — o czym świadczyły? Czy tylko o polskim piekle zawiści, zadróżdki, ścigania za nogi rodaka, gdy tylko głowę wystawi ponad dla wszystkich widoczny poziom rzeczywistości? O tym, niestety, świadczą one dobitnie. Ale wywiad pani Krystyny Jandy też o czymś świadczy. Mianowicie o bzdurach. Bo co to za okazja, co to za majętek futro i perfumy, by odzwierać potrzebę, choć ogłaszania tego swojego „wyjątkowego” stanu rzeczy?

W jednym zaś piśmie do redakcji kobiety można zrozumieć: gdy miliony kobiet faktycznie ciężko pracują, to nie ogłaszają świata, że dzieł ciężkiej pracy masz samochód, futra i perfumy. Wozują pachnącą swym wozem i grzeć na pasach przepuszczają pieszy.

ANDRZEJ TUMALIS

Polskie piekło

sentia podjęła temat, wpływający wszędzie listy. Bo co to oznacza, że ona „ciężką pracę” zawiązuje dostatek? Czy inne kobiety nie pracują ciężko, a stać je mimo to tylko na mortadellę?

U nas wszyscy pracują ciężko. Ciężko pracują urzędnicy, bo podnoszą stuchawki, ciężko pracują ekspedientki, bo podnoszą kartofle, ciężko pracują górniczy, bo podnoszą węgiel z dna kopalni, ciężko pracują nauczyciele, bo podnoszą poziom wiedzy, ciężko

jak pani Janda, a może nawet ładniej, jest u nas dużo, jeżdżących dobrymi samochodami jest także sporo. Można nawet powiedzieć, że Krystyna Janda jest dosyć obsłoniwa w afiszowaniu się swoim majątkiem, czy powiedzmy dostatkami. Dochodziła do niego podczas, przeprasza, dość długich lat pracy aktorskiej, gdy tymczasem są u nas ludzie, którzy za kilka milionów podatku rocznie. A więc oni, nie chwalcą się swą ciężką pracą, w rok zarabiają na futra, samochód i perfumy.

PRAWO CZŁOWIEK

„Gazeta” publikuje krytyczny uwagi Czytelników o różnorodności naszych Instytutów użyteczności publicznej. Po tem adresaci tych interwencji prasowych (nie wszyscy) u dzielają mniej lub bardziej rzeczowych odpowiedzi i wyjaśnień. Sledzę je i czasami krew mnie zalewa z powodu pokrośności co niektórych. Niektórzy zakrawa to wprost na kpinę.

Przykłady? — Służę:

Odpowiedź od fajkowano

BYŁE ZA BRAMĘ

W odpowiedzi na skargę Czytelnika, który 26 grudnia ubr. jechał pociągami z Bielska Podlaskiego do Lublina w nielegalnym wagonie, zastępca naczelnika Wagonowni PKP Białostocki poinformował, że w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, iż tego dnia pociąg relacji Białostocki — Lublin odjechał z Białostocka. Brak jest również zapisu w książce usterek znajdujących się w dyżurnym ruchu. Przypuszczam, że przyczyną niedogrzania wagonów było zbyt niskie ciśnienie pary z lokomotywy. Wyjaśnienie kończy się przeproszeniem podróżnych za te zakłócenia.

Przeproszenie pechowi podróżni zapewne przyjęli, bo niczego innego przyjąć nie mogli. Kolej nie udzieliła bonifiatu za niezapewnienie wygodnych bądź co bądź wa-

tam innemu. Nie jego jest rzeczą dociekanie, kto spartaczył robotę. Dlatego dziwi mnie stanowisko zastępcy naczelnika (relacja w „GW” z 4 bm.), który wystąpił w roli rzecznika niewinności wagonowni, a nie przedstawiciela PKP, którego przecież ze swych elementarnych powinności wobec pasażerów w tym przypadku nie wywiązały się należycie.

SPR ZAPŁACIŁA ROLNIKOWI ZA KUPIONE SIANO!!!

— donosi (zapewne z ulgą) wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Białymstoku (relacja w „GW” także z 4 bm.). No bo istotnie wystąpiła to sprawa, aby spółdzielni produkcyjna popadła w dług u rolnika z braku pieniędzy.

Wiceprezesa zarządu wojewódzkiego związku spółdzielni nie wypadało uświada-

miać indywidualnego rolnika, że należało także odeśki za opóźnienie w zapłacie należności w wysokości ustawowej, tj. 8 proc. w stosunku rocznym. Mnie to uchoch. Wice informuję. Odeśki w stosunkach cywilnoprawnych to także dość dziwne świadczenie. Nie należy się, dopóki nie rzuciliś nie zażąda. Ale jeśli żąda zapłaty odeśki za opóźnienie w uiszczeniu należności głównej, trzeba je zapłacić.

ELEGANCKO ZNALAZI SIĘ...

...naczelnik Elku, odpowiadając w tym samym numerze

stanie przerobiony na benzynę dla celów przemysłowych, pewnie ilości wina zużyto także do odmrężania oblodzonych jezdni. Ostatnio pewien chemik opracował metodę spalania wina w temperaturze 1100 stopni C. Podczas tej operacji niebezpieczne składniki tracą toksyczność. Metoda stosowana jest od początku roku w elektrowni miejskiej w południowo-wschodniej Austrii. W ten sposób spala się 2 tys. litrów dziennie. (P)

Richard Chamberlain liczy sobie już 51 wiosen, ale w najmniejszym stopniu nie czuje się emerytem. Wręcz przeciwnie! O jego dobrym samopoczuciu mogą się zresztą przekonać telewizorowi, którzy stali się już admiratorami serialu australijskiego „Plaki ciernistych krzewów”. Nie można oczywiście zdradzać wszystkich szczegółów przegód, które spotykają wieloletniego ojca, jedno jest wszakże pewne i zdaje się wiadome nawet dla najmniej domyslnych widzów — księżda w kreacji Richarda Chamberlaina dostąpił największych zaszczytów w hierarchii kościelnej.

A swoją drogą — ile to już minęło wiosen od czasu, kiedy na ekrany wkroczył dość ofensywny niejaki R. Kildare? Aktor po latach tak wspomina tamte chwile: „Nie wiedziałem co z sobą zrobić podczas pierwszych rozmów z producentem. Taką rolę na początku kariery filmowej przecież jeszcze zdarzyło mi się wiele razy nieco zagubić, zwłaszcza w momentach, kiedy dr Kildare musiał wykazać odwagę, dzielność, a nawet tupet. Jestem po prostu bardzo nieśmiały i znalazłem twierdza, że muszę zacerwieni się przynajmniej trzy razy na tydzień”.

Z pochlebnymi ocenami zawodowców od oceniania spotkał się Chamberlain jedynie po australijskim filmie w reżyserii Petera Weira „Pomracająca fala”.

Aktor jednak nie należy do specjalnie przejmujących się głosami krytyki, gra swoje i zarabia swoje.

ZENON MŁYŃCZYK

Od dr. Kildare'a do purpuraf...

Richard Chamberlain liczy sobie już 51 wiosen, ale w najmniejszym stopniu nie czuje się emerytem. Wręcz przeciwnie! O jego dobrym samopoczuciu mogą się zresztą przekonać telewizorowi, którzy stali się już admiratorami serialu australijskiego „Plaki ciernistych krzewów”. Nie można oczywiście zdradzać wszystkich szczegółów przegód, które spotykają wieloletniego ojca, jedno jest wszakże pewne i zdaje się wiadome nawet dla najmniej domyslnych widzów — księżda w kreacji Richarda Chamberlaina dostąpił największych zaszczytów w hierarchii kościelnej.

A swoją drogą — ile to już minęło wiosen od czasu, kiedy na ekrany wkroczył dość ofensywny niejaki R. Kildare? Aktor po latach tak wspomina tamte chwile: „Nie wiedziałem co z sobą zrobić podczas pierwszych rozmów z producentem. Taką rolę na początku kariery filmowej przecież jeszcze zdarzyło mi się wiele razy nieco zagubić, zwłaszcza w momentach, kiedy dr Kildare musiał wykazać odwagę, dzielność, a nawet tupet. Jestem po prostu bardzo nieśmiały i znalazłem twierdza, że muszę zacerwieni się przynajmniej trzy razy na tydzień”.

Z pochlebnymi ocenami zawodowców od oceniania spotkał się Chamberlain jedynie po australijskim filmie w reżyserii Petera Weira „Pomracająca fala”.

Aktor jednak nie należy do specjalnie przejmujących się głosami krytyki, gra swoje i zarabia swoje.

ZENON MŁYŃCZYK

RAFAL GODLEWSKI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „WISŁA” we WŁOCŁAWKU
ODDZIAŁ CIECHOCINIEK
poleca usługi wczasowe
w Ciechocinku 14-dniowe; 21-dniowe.
Cena 1 skierowania na 14 dni wynosi 16.690,- zł
na 21 dni wynosi 24.550,- zł.
Istnieje możliwość zorganizowania wczasów profilaktyczno-leczniczych.
Organizacja wczasów oparta jest na bazie kwater prywatnych, posiłki systemu domowego.
Zachęcamy do korzystania z naszych usług.
WPT „Wisła”, ul. Szmurły 5 a
87-720 Ciechocinek
Tel. 33-06, 35-18, telex 049652.
k 1065-0

usługi
OSRODEK Informacji Usługowej
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.
k 924-0
TELENAPRAWA, 412-763. Kallowski.
TELENAPRAWA — 412-328. Drodowski.
TELENAPRAWA, 754-235. Nowicki.
TELENAPRAWA, 234-13. Zamajsta.
STUDIO video, sluby nakra, Krawski, Podedwornego 8, 235-55.
PRAKI automatyczne, lodowki, zamrażarki — naprawa. 810-925. Zdanowicz.
DRZWI harmonijkowe drewniane i plastikowe. Tel. 513-320. Kobus.
ZALUZE p/soneczne, drzw. harmonijkowe, suszarki nad wanną, tapicerka i zabezpieczanie drzwi. Rozenfeld, tel. 419-088. Krawski, 21/4.
DYWANY czyszcze. 510-727. Nejert.
k 797-0
CZYSZCZE dywany, tapicerkę. Biendzio M., tel. 512-307.
k 840-0
OZDOBY do mebli wycinane. Chłapczyński, ul. Lecha 8, tel. 731-420. Chłapczyński.
k 914-1
PRZYJME retusz. Maria Bak, Głogocka Os. 30-Lechia 4/1.
k 810-1
DZIAŁKOWE konstrukcje szklarniowe, ogrodzenia, kraty, Turawski, tel. 234-60.
k 901-1
WYKONUJE kotły c.o. Grabowska, ul. Białostocka 19. Kurant, Tel. 418-238.
k 827-0
G.S. Zabudów Zakład Elektromechaniczny, kol. Dąbki 15. Ekspresowe przewijanie szlifierek elektrycznych wszystkich typów.
k 1026-0

praca
Kserokopie: rysunków, tekstów, prospektów, nut z zapisem muzyki, folderów, rysunków technicznych, druków.
CANON — ZAKŁAD KOPIOWANIA PISM
Marian Małachowski, tel. 42-74 Elki, ul. Słowackiego 7, czynny w godz. 10-16.
k 802-1
ZATRUDNIĘ lakiernika lub ucznia do zawodu lakiernika lub odfinansowanie szkolenia. Lapy, ul. Gódkowska 47. Rożnica. k 926-1
PRZYJME lakiernika. Białystok, Szturba 69. Malinowski. k 926-1
NA bardzo dobrych warunkach zatrudni lakiernika (e) w celu odfinansowania szkolenia. Alfred Głuszyński, Ruda 137 (przy stacji PKP Krynynski). k 790-0
k 790-0
k 797-0
k 893-1
k 840-0
k 914-1

samochody
FIAT 125p (1981) — sprzedam. Tel. 414-187. k 918-1
FIAT 126p (po wypadku) — kupię. Plisz, tel. 33-07. k 227-1
SPRZEDAM uszkodzonego dużego Fiata 125p (przyniesione nowe nadwozie) do Warszawy. Władysław: Dąbrowska Białostocka, Kopernika 22 (po godz. 16). k 929-1
SILNIK 1500 stan dobry — sprzedam. Czesław Grzybowski, zam. Kumiela 33. k 896-1
SPRZEDAM „Nyse” lub zamienie na „Maluch”. Tel. 45-63 Suwałki. p 218-1
PASSATA, AUDI z sepiusym silnikiem — kupię. 280-10. k 851-1
IFF lub silnik do Zila oraz Multikara — sprzedam. Lapy, ul. Manifestu Lipcowego 135. k 894-1
WOLFE M-21 po remoncie — szyby, fotele, opony inne części — sprzedam. 236-67. k 907-1

Wyrazy współzucia
Kol. JANOWI ZAMBORSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, org. społ. oraz współpracownicy ZPP „Pasmanta” w Białymstoku.
k 1054-1
Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JADWIDIE PURWIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Syna
składają:
dyrekcja i pracownicy WZOS „Sch” Zakładu Gospodarczego w Oleku.
k 1053-1
Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. EUGENII GIREN
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Pielowarskich.
k 1051-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. ADOLFOWI Cwiklińskiemu
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Spółdzielni Transportu Wieloskopi Oddział w Dąbrowie Białostockiej.
k 1058-1
Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. ALEKSANDROWI NIKOLAJUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” w Białymstoku.
k 1059-1

Co gdzie kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — nieczynny
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny
KINA
„Północ” — „Smyk” ostrzegawczy, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Ten” — „Nie kończąca się opowieść”, prod. RPN (b.o.), godz. 18. „Niesamowite jeźdźce”, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Srebrna” — „Przyjaciel wesołego diabła”, prod. polsk. (b.o.), godz. 10. „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp”, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Forum” — DFK „Gag”, „Niewinni święci”, prod. hiszp. (b.o.).
W WOJEWÓDZTWAH:
BIAŁOSTOCKIM
Białost. Podl. — „Sygnal ostrzegawczy”, prod. USA (od lat 15).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Dąbrowska Białostocka — „Boskie dźwięki”, prod. USA (od lat 15).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Hajnówka — „Skok jaguara”, prod. jug. (od lat 15).
Lalek na Dzikim Zachodzie”, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża — „Millennium”, „Zyć i umrzeć w Los Angeles”, prod. USA (od lat 15).
Łomża — „Północ”, „Północ”, „Północ”, prod. franc. (od lat 15).
Łomża — „Wielka małowka”, prod. polsk. (od lat 15).
Łomża — „Kł. Małusi 1”, prod. hiszp. (od lat 15).

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — nieczynny
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny
KINA
„Północ” — „Smyk” ostrzegawczy, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Ten” — „Nie kończąca się opowieść”, prod. RPN (b.o.), godz. 18. „Niesamowite jeźdźce”, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Srebrna” — „Przyjaciel wesołego diabła”, prod. polsk. (b.o.), godz. 10. „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp”, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.
„Forum” — DFK „Gag”, „Niewinni święci”, prod. hiszp. (b.o.).
W WOJEWÓDZTWAH:
BIAŁOSTOCKIM
Białost. Podl. — „Sygnal ostrzegawczy”, prod. USA (od lat 15).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Dąbrowska Białostocka — „Boskie dźwięki”, prod. USA (od lat 15).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Hajnówka — „Skok jaguara”, prod. jug. (od lat 15).
Lalek na Dzikim Zachodzie”, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
Kł. Małusi 1, prod. polsk. (b.o.).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża — „Millennium”, „Zyć i umrzeć w Los Angeles”, prod. USA (od lat 15).
Łomża — „Północ”, „Północ”, „Północ”, prod. franc. (od lat 15).
Łomża — „Wielka małowka”, prod. polsk. (od lat 15).
Łomża — „Kł. Małusi 1”, prod. hiszp. (od lat 15).

Radio TV
RADIO
PROGRAM I
Władomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 18.00, 22.00, 23.00, 0.05 Muzyka nocna: 4.00 Poranne sony: 8.05 Poranne rozmowy: 8.10 Poranne rozmowy: 8.15 Poranne rozmowy: 8.20 Poranne rozmowy: 8.25 Poranne rozmowy: 8.30 Poranne rozmowy: 8.35 Poranne rozmowy: 8.40 Poranne rozmowy: 8.45 Poranne rozmowy: 8.50 Poranne rozmowy: 8.55 Poranne rozmowy: 9.00 Poranne rozmowy: 9.05 Poranne rozmowy: 9.10 Poranne rozmowy: 9.15 Poranne rozmowy: 9.20 Poranne rozmowy: 9.25 Poranne rozmowy: 9.30 Poranne rozmowy: 9.35 Poranne rozmowy: 9.40 Poranne rozmowy: 9.45 Poranne rozmowy: 9.50 Poranne rozmowy: 9.55 Poranne rozmowy: 10.00 Poranne rozmowy: 10.05 Poranne rozmowy: 10.10 Poranne rozmowy: 10.15 Poranne rozmowy: 10.20 Poranne rozmowy: 10.25 Poranne rozmowy: 10.30 Poranne rozmowy: 10.35 Poranne rozmowy: 10.40 Poranne rozmowy: 10.45 Poranne rozmowy: 10.50 Poranne rozmowy: 10.55 Poranne rozmowy: 11.00 Poranne rozmowy: 11.05 Poranne rozmowy: 11.10 Poranne rozmowy: 11.15 Poranne rozmowy: 11.20 Poranne rozmowy: 11.25 Poranne rozmowy: 11.30 Poranne rozmowy: 11.35 Poranne rozmowy: 11.40 Poranne rozmowy: 11.45 Poranne rozmowy: 11.50 Poranne rozmowy: 11.55 Poranne rozmowy: 12.00 Poranne rozmowy: 12.05 Poranne rozmowy: 12.10 Poranne rozmowy: 12.15 Poranne rozmowy: 12.20 Poranne rozmowy: 12.25 Poranne rozmowy: 12.30 Poranne rozmowy: 12.35 Poranne rozmowy: 12.40 Poranne rozmowy: 12.45 Poranne rozmowy: 12.50 Poranne rozmowy: 12.55 Poranne rozmowy: 13.00 Poranne rozmowy: 13.05 Poranne rozmowy: 13.10 Poranne rozmowy: 13.15 Poranne rozmowy: 13.20 Poranne rozmowy: 13.25 Poranne rozmowy: 13.30 Poranne rozmowy: 13.35 Poranne rozmowy: 13.40 Poranne rozmowy: 13.45 Poranne rozmowy: 13.50 Poranne rozmowy: 13.55 Poranne rozmowy: 14.00 Poranne rozmowy: 14.05 Poranne rozmowy: 14.10 Poranne rozmowy: 14.15 Poranne rozmowy: 14.20 Poranne rozmowy: 14.25 Poranne rozmowy: 14.30 Poranne rozmowy: 14.35 Poranne rozmowy: 14.40 Poranne rozmowy: 14.45 Poranne rozmowy: 14.50 Poranne rozmowy: 14.55 Poranne rozmowy: 15.00 Poranne rozmowy: 15.05 Poranne rozmowy: 15.10 Poranne rozmowy: 15.15 Poranne rozmowy: 15.20 Poranne rozmowy: 15.25 Poranne rozmowy: 15.30 Poranne rozmowy: 15.35 Poranne rozmowy: 15.40 Poranne rozmowy: 15.45 Poranne rozmowy: 15.50 Poranne rozmowy: 15.55 Poranne rozmowy: 16.00 Poranne rozmowy: 16.05 Poranne rozmowy: 16.10 Poranne rozmowy: 16.15 Poranne rozmowy: 16.20 Poranne rozmowy: 16.25 Poranne rozmowy: 16.30 Poranne rozmowy: 16.35 Poranne rozmowy: 16.40 Poranne rozmowy: 16.45 Poranne rozmowy: 16.50 Poranne rozmowy: 16.55 Poranne rozmowy: 17.00 Poranne rozmowy: 17.05 Poranne rozmowy: 17.10 Poranne rozmowy: 17.15 Poranne rozmowy: 17.20 Poranne rozmowy: 17.25 Poranne rozmowy: 17.30 Poranne rozmowy: 17.35 Poranne rozmowy: 17.40 Poranne rozmowy: 17.45 Poranne rozmowy: 17.50 Poranne rozmowy: 17.55 Poranne rozmowy: 18.00 Poranne rozmowy: 18.05 Poranne rozmowy: 18.10 Poranne rozmowy: 18.15 Poranne rozmowy: 18.20 Poranne rozmowy: 18.25 Poranne rozmowy: 18.30 Poranne rozmowy: 18.35 Poranne rozmowy: 18.40 Poranne rozmowy: 18.45 Poranne rozmowy: 18.50 Poranne rozmowy: 18.55 Poranne rozmowy: 19.00 Poranne rozmowy: 19.05 Poranne rozmowy: 19.10 Poranne rozmowy: 19.15 Poranne rozmowy: 19.20 Poranne rozmowy: 19.25 Poranne rozmowy: 19.30 Poranne rozmowy: 19.35 Poranne rozmowy: 19.40 Poranne rozmowy: 19.45 Poranne rozmowy: 19.50 Poranne rozmowy: 19.55 Poranne rozmowy: 20.00 Poranne rozmowy: 20.05 Poranne rozmowy: 20.10 Poranne rozmowy: 20.15 Poranne rozmowy: 20.20 Poranne rozmowy: 20.25 Poranne rozmowy: 20.30 Poranne rozmowy: 20.35 Poranne rozmowy: 20.40 Poranne rozmowy: 20.45 Poranne rozmowy: 20.50 Poranne rozmowy: 20.55 Poranne rozmowy: 21.00 Poranne rozmowy: 21.05 Poranne rozmowy: 21.10 Poranne rozmowy: 21.15 Poranne rozmowy: 21.20 Poranne rozmowy: 21.25 Poranne rozmowy: 21.30 Poranne rozmowy: 21.35 Poranne rozmowy: 21.40 Poranne rozmowy: 21.45 Poranne rozmowy: 21.50 Poranne rozmowy: 21.55 Poranne rozmowy: 22.00 Poranne rozmowy: 22.05 Poranne rozmowy: 22.10 Poranne rozmowy: 22.15 Poranne rozmowy: 22.20 Poranne rozmowy: 22.25 Poranne rozmowy: 22.30 Poranne rozmowy: 22.35 Poranne rozmowy: 22.40 Poranne rozmowy: 22.45 Poranne rozmowy: 22.50 Poranne rozmowy: 22.55 Poranne rozmowy: 23.00 Poranne rozmowy: 23.05 Poranne rozmowy: 23.10 Poranne rozmowy: 23.15 Poranne rozmowy: 23.20 Poranne rozmowy: 23.25 Poranne rozmowy: 23.30 Poranne rozmowy: 23.35 Poranne rozmowy: 23.40 Poranne rozmowy: 23.45 Poranne rozmowy: 23.50 Poranne rozmowy: 23.55 Poranne rozmowy: 24.00 Poranne rozmowy: 24.05 Poranne rozmowy: 24.10 Poranne rozmowy: 24.15 Poranne rozmowy: 24.20 Poranne rozmowy: 24.25 Poranne rozmowy: 24.30 Poranne rozmowy: 24.35 Poranne rozmowy: 24.40 Poranne rozmowy: 24.45 Poranne rozmowy: 24.50 Poranne rozmowy: 24.55 Poranne rozmowy: 25.00 Poranne rozmowy: 25.05 Poranne rozmowy: 25.10 Poranne rozmowy: 25.15 Poranne rozmowy: 25.20 Poranne rozmowy: 25.25 Poranne rozmowy: 25.30 Poranne rozmowy: 25.35 Poranne rozmowy: 25.40 Poranne rozmowy: 25.45 Poranne rozmowy: 25.50 Poranne rozmowy: 25.55 Poranne rozmowy: 26.00 Poranne rozmowy: 26.05 Poranne rozmowy: 26.10 Poranne rozmowy: 26.15 Poranne rozmowy: 26.20 Poranne rozmowy: 26.25 Poranne rozmowy: 26.30 Poranne rozmowy: 26.35 Poranne rozmowy: 26.40 Poranne rozmowy: 26.45 Poranne rozmowy: 26.50 Poranne rozmowy: 26.55 Poranne rozmowy: 27.00 Poranne rozmowy: 27.05 Poranne rozmowy: 27.10 Poranne rozmowy: 27.15 Poranne rozmowy: 27.20 Poranne rozmowy: 27.25 Poranne rozmowy: 27.30 Poranne rozmowy: 27.35 Poranne rozmowy: 27.40 Poranne rozmowy: 27.45 Poranne rozmowy: 27.50 Poranne rozmowy: 27.55 Poranne rozmowy: 28.00 Poranne rozmowy: 28.05 Poranne rozmowy: 28.10 Poranne rozmowy: 28.15 Poranne rozmowy: 28.20 Poranne rozmowy: 28.25 Poranne rozmowy: 28.30 Poranne rozmowy: 28.35 Poranne rozmowy: 28.40 Poranne rozmowy: 28.45 Poranne rozmowy: 28.50 Poranne rozmowy: 28.55 Poranne rozmowy: 29.00 Poranne rozmowy: 29.05 Poranne rozmowy: 29.10 Poranne rozmowy: 29.15 Poranne rozmowy: 29.20 Poranne rozmowy: 29.25 Poranne rozmowy: 29.30 Poranne rozmowy: 29.35 Poranne rozmowy: 29.40 Poranne rozmowy: 29.45 Poranne rozmowy: 29.50 Poranne rozmowy: 29.55 Poranne rozmowy: 30.00 Poranne rozmowy: 30.05 Poranne rozmowy: 30.10 Poranne rozmowy: 30.15 Poranne rozmowy: 30.20 Poranne rozmowy: 30.25 Poranne rozmowy: 30.30 Poranne rozmowy: 30.35 Poranne rozmowy: 30.40 Poranne rozmowy: 30.45 Poranne rozmowy: 30.50 Poranne rozmowy: 30.55 Poranne rozmowy: 31.00 Poranne rozmowy: 31.05 Poranne rozmowy: 31.10 Poranne rozmowy: 31.15 Poranne rozmowy: 31.20 Poranne rozmowy: 31.25 Poranne rozmowy: 31.30 Poranne rozmowy: 31.35 Poranne rozmowy: 31.40 Poranne rozmowy: 31.45 Poranne rozmowy: 31.50 Poranne rozmowy: 31.55 Poranne rozmowy: 32.00 Poranne rozmowy: 32.05 Poranne rozmowy: 32.10 Poranne rozmowy: 32.15 Poranne rozmowy: 32.20 Poranne rozmowy: 32.25 Poranne rozmowy: 32.30 Poranne rozmowy: 32.35 Poranne rozmowy: 32.40 Poranne rozmowy: 32.45 Poranne rozmowy: 32.50 Poranne rozmowy: 32.55 Poranne rozmowy: 33.00 Poranne rozmowy: 33.05 Poranne rozmowy: 33.10 Poranne rozmowy: 33.15 Poranne rozmowy: 33.20 Poranne rozmowy: 33.25 Poranne rozmowy: 33.30 Poranne rozmowy: 33.35 Poranne rozmowy: 33.40 Poranne rozmowy: 33.45 Poranne rozmowy: 33.50 Poranne rozmowy: 33.55 Poranne rozmowy: 34.00 Poranne rozmowy: 34.05 Poranne rozmowy: 34.10 Poranne rozmowy: 34.15 Poranne rozmowy: 34.20 Poranne rozmowy: 34.25 Poranne rozmowy: 34.30 Poranne rozmowy: 34.35 Poranne rozmowy: 34.40 Poranne rozmowy: 34.45 Poranne rozmowy: 34.50 Poranne rozmowy: 34.55 Poranne rozmowy: 35.00 Poranne rozmowy: 35.05 Poranne rozmowy: 35.10 Poranne rozmowy: 35.15 Poranne rozmowy: 35.20 Poranne rozmowy: 35.25 Poranne rozmowy: 35.30 Poranne rozmowy: 35.35 Poranne rozmowy: 35.40 Poranne rozmowy: 35.45 Poranne rozmowy: 35.50 Poranne rozmowy: 35.55 Poranne rozmowy: 36.00 Poranne rozmowy: 36.05 Poranne rozmowy: 36.10 Poranne rozmowy: 36.15 Poranne rozmowy: 36.20 Poranne rozmowy: 36.25 Poranne rozmowy: 36.30 Poranne rozmowy: 36.35 Poranne rozmowy: 36.40 Poranne rozmowy: 36.45 Poranne rozmowy: 36.50 Poranne rozmowy: 36.55 Poranne rozmowy: 37.00 Poranne rozmowy: 37.05 Poranne rozmowy: 37.10 Poranne rozmowy: 37.15 Poranne rozmowy: 37.20 Poranne rozmowy: 37.25 Poranne rozmowy: 37.30 Poranne rozmowy: 37.35 Poranne rozmowy: 37.40 Poranne rozmowy: 37.45 Poranne rozmowy: 37.50 Poranne rozmowy: 37.55 Poranne rozmowy: 38.00 Poranne rozmowy: 38.05 Poranne rozmowy: 38.10 Poranne rozmowy: 38.15 Poranne rozmowy: 38.20 Poranne rozmowy: 38.25 Poranne rozmowy: 38.30 Poranne rozmowy: 38.35 Poranne rozmowy: 38.40 Poranne rozmowy: 38.45 Poranne rozmowy: 38.50 Poranne rozmowy: 38.55 Poranne rozmowy: 39.00 Poranne rozmowy: 39.05 Poranne rozmowy: 39.10 Poranne rozmowy: 39.15 Poranne rozmowy: 39.20 Poranne rozmowy: 39.25 Poranne rozmowy: 39.30 Poranne rozmowy: 39.35 Poranne rozmowy: 39.40 Poranne rozmowy: 39.45 Poranne rozmowy: 39.50 Poranne rozmowy: 39.55 Poranne rozmowy: 40.00 Poranne rozmowy: 40.05 Poranne rozmowy: 40.10 Poranne rozmowy: 40.15 Poranne rozmowy: 40.20 Poranne rozmowy: 40.25 Poranne rozmowy: 40.30 Poranne rozmowy: 40.35 Poranne rozmowy: 40.40 Poranne rozmowy: 40.45 Poranne rozmowy: 40.50 Poranne rozmowy: 40.55 Poranne rozmowy: 41.00 Poranne rozmowy: 41.05 Poranne rozmowy: 41.10 Poranne rozmowy: 41.15 Poranne rozmowy: 41.20 Poranne rozmowy: 41.25 Poranne rozmowy: 41.30 Poranne rozmowy: 41.35 Poranne rozmowy: 41.40 Poranne rozmowy: 41.45 Poranne rozmowy: 41.50 Poranne rozmowy: 41.55 Poranne rozmowy: 42.00 Poranne rozmowy: 42.05 Poranne rozmowy: 42.10 Poranne rozmowy: 42.15 Poranne rozmowy: 42.20 Poranne rozmowy: 42.25 Poranne rozmowy: 42.30 Poranne rozmowy: 42.35 Poranne rozmowy: 42.40 Poranne rozmowy: 42.45 Poranne rozmowy: 42.50 Poranne rozmowy: 42.55 Poranne rozmowy: 43.00 Poranne rozmowy: 43.05 Poranne rozmowy: 43.10 Poranne rozmowy: 43.15 Poranne rozmowy: 43.20 Poranne rozmowy: 43.25 Poranne rozmowy: 43.30 Poranne rozmowy: 43.35 Poranne rozmowy: 43.40 Poranne rozmowy: 43.45 Poranne rozmowy: 43.50 Poranne rozmowy: 43.55 Poranne rozmowy: 44.00 Poranne rozmowy: 44.05 Poranne rozmowy: 44.10 Poranne rozmowy: 44.15 Poranne rozmowy: 44.20 Poranne rozmowy: 44.25 Poranne rozmowy: 44.30 Poranne rozmowy: 44.35 Poranne rozmowy: 44.40 Poranne rozmowy: 44.45 Poranne rozmowy: 44.50 Poranne rozmowy: 44.55 Poranne rozmowy: 45.00 Poranne rozmowy: 45.05 Poranne rozmowy: 45.10 Poranne rozmowy: 45.15 Poranne rozmowy: 45.20 Poranne rozmowy: 45.25 Poranne rozmowy: 45.30 Poranne rozmowy: 45.35 Poranne rozmowy: 45.40 Poranne rozmowy: 45.45 Poranne rozmowy: 45.50 Poranne rozmowy: 45.55 Poranne rozmowy: 46.00 Poranne rozmowy: 46.05 Poranne rozmowy: 46.10 Poranne rozmowy: 46.15 Poranne rozmowy: 46.20 Poranne rozmowy: 46.25 Poranne rozmowy: 46.30 Poranne rozmowy: 46.35 Poranne rozmowy: 46.40 Poranne rozmowy: 46.45 Poranne rozmowy: 46.50 Poranne rozmowy: 46.55 Poranne rozmowy: 47.00 Poranne rozmowy: 47.05 Poranne rozmowy: 47.10 Poranne rozmowy: 47.15 Poranne rozmowy: 47.20 Poranne rozmowy: 47.25 Poranne rozmowy: 47.30 Poranne rozmowy: 47.35 Poranne rozmowy: 47.40 Poranne rozmowy: 47.45 Poranne rozmowy: 47.50 Poranne rozmowy: 47.55 Poranne rozmowy: 48.00 Poranne rozmowy: 48.05 Poranne rozmowy: 48.10 Poranne rozmowy: 48.15 Poranne rozmowy: 48.20 Poranne rozmowy: 48.25 Poranne rozmowy: 48.30 Poranne rozmowy: 48.35 Poranne rozmowy: 48.40 Poranne rozmowy: 48.45 Poranne rozmowy: 48.50 Poranne rozmowy: 48.55 Poranne rozmowy: 49.00 Poranne rozmowy: 49.05 Poranne rozmowy: 49.10 Poranne rozmowy: 49.15 Poranne rozmowy: 49.20 Poranne rozmowy: 49.25 Poranne rozmowy: 49.30 Poranne rozmowy: 49.35 Poranne rozmowy: 49.40 Poranne rozmowy: 49.45 Poranne rozmowy: 49.50 Poranne rozmowy: 49.55 Poranne rozmowy: 50.00 Poranne rozmowy: 50.05 Poranne rozmowy: 50.10 Poranne rozmowy: 50.15 Poranne rozmowy: 50.20 Poranne rozmowy: 50.25 Poranne rozmowy: 50.30 Poranne rozmowy: 50.35 Poranne rozmowy: 50.40 Poranne rozmowy: 50.45 Poranne rozmowy: 50.50 Poranne rozmowy: 50.55 Poranne rozmowy: 51.00 Poranne rozmowy: 51.05 Poranne rozmowy: 51.10 Poranne rozmowy: 51.15 Poranne rozmowy: 51.20 Poranne rozmowy: 51.25 Poranne rozmowy: 51.30 Poranne rozmowy: 51.35 Poranne rozmowy: 51.40 Poranne rozmowy: 51.45 Poranne rozmowy: 51.50 Poranne rozmowy: 51.55 Poranne rozmowy: 52.00 Poranne rozmowy: 52.05 Poranne rozmowy: 52.10 Poranne rozmowy: 52.15 Poranne rozmowy: 52.20 Poranne rozmowy: 52.25 Poranne rozmowy: 52.30 Poranne rozmowy: 52.35 Poranne rozmowy: 52.40 Poranne rozmowy: 52.45 Poranne rozmowy: 52.50 Poranne rozmowy: 52.55 Poranne rozmowy: 53.00 Poranne rozmowy: 53.05 Poranne rozmowy: 53.10 Poranne rozmowy: 53.15 Poranne rozmowy: 53.20 Poranne rozmowy: 53.25 Poranne rozmowy: 53.30 Poranne rozmowy: 53.35 Poranne rozmowy: 53.40 Poranne rozmowy: 53.45 Poranne rozmowy: 53.50 Poranne rozmowy: 53.55 Poranne rozmowy: 54.00 Poranne rozmowy: 54.05 Poranne rozmowy: 54.10 Poranne rozmowy: 54.15 Poranne rozmowy: 54.20 Poranne rozmowy: 54.25 Poranne rozmowy: 54.30 Poranne rozmowy: 54.35 Poranne rozmowy: 54.40 Poranne rozmowy: 54.45 Poranne rozmowy: 54.50 Poranne rozmowy: 54.55 Poranne rozmowy: 55.00 Poranne rozmowy: 55.05 Poranne rozmowy: 55.10 Poranne rozmowy: 55.15 Poranne rozmowy: 55.20 Poranne rozmowy: 55.25 Poranne rozmowy: 55.30 Poranne rozmowy: 55.35 Poranne rozmowy: 55.40 Poranne rozmowy: 55.45 Poranne rozmowy: 55.50 Poranne rozmowy: 55.55 Poranne rozmowy: 56.00 Poranne rozmowy: 56.05 Poranne rozmowy: 56.10 Poranne rozmowy: 56.15 Poranne rozmowy: 56.20 Poranne rozmowy: 56.25 Poranne rozmowy: 56.30 Poranne rozmowy: 56.35 Poranne rozmowy: 56.40 Poranne rozmowy: 56.45 Poranne rozmowy: 56.50 Poranne rozmowy: 56.55 Poranne rozmowy: 57.00 Poranne rozmowy: 57.05 Poranne rozmowy: 57.10 Poranne rozmowy: 57.15 Poranne rozmowy: 57.20 Poranne rozmowy: 57.25 Poranne rozmowy: 57.30 Poranne rozmowy: 57.35 Poranne rozmowy: 57.40 Poranne rozmowy: 57.45 Poranne rozmowy: 57.50 Poranne rozmowy: 57.55 Poranne rozmowy: 58.00 Poranne rozmowy: 58.05 Poranne rozmowy: 58.10 Poranne rozmowy: 58.15 Poranne rozmowy: 58.20 Poranne rozmowy: 58.25 Poranne rozmowy: 58.30 Poranne rozmowy: 58.35 Poranne rozmowy: 58.40 Poranne rozmowy: 58.45 Poranne rozmowy: 58.50 Poranne rozmowy: 58.55 Poranne rozmowy: 59.00 Poranne rozmowy: 59.05 Poranne rozmowy: 59.10 Poranne rozmowy: 59.15 Poranne rozmowy: 59.20 Poranne rozmowy: 59.25 Poranne rozmowy: 59.30 Poranne rozmowy: 59.35 Poranne rozmowy: 59.40 Poranne rozmowy: 59.45 Poranne rozmowy: 59.50 Poranne rozmowy: 59.55 Poranne rozmowy: 60.00 Poranne rozmowy: 60.05 Poranne rozmowy: 60.10 Poranne rozmowy: 60.15 Poranne rozmowy: 60.20 Poranne rozmowy: 60.25 Poranne rozmowy: 60.30 Poranne rozmowy: 60.35 Poranne rozmowy: 60.40 Poranne rozmowy: 60.45 Poranne rozmowy: 60.50 Poranne rozmowy: 60.55 Poranne rozmowy: 61.00 Poranne rozmowy: 61.05 Poranne rozmowy: 61.10 Poranne rozmowy: 61.15 Poranne rozmowy: 61.20 Poranne rozmowy: 61.25 Poranne rozmowy: 61.30 Poranne rozmowy: 61.35 Poranne rozmowy: 61.40 Poranne rozmowy: 61.45 Poranne rozmowy: 61.50 Poranne rozmowy: 61.55 Poranne rozmowy: 62.00 Poranne rozmowy: 62.05 Poranne rozmowy: 62.10 Poranne rozmowy: 62.15 Poranne rozmowy: 62.20 Poranne rozmowy: 62.25 Poranne rozmowy: 62.30 Poranne rozmowy: 62.35 Poranne rozmowy: 62.40 Poranne rozmowy: 62.45 Poranne rozmowy: 62.50 Poranne rozmowy: 62.55 Poranne rozmowy: 63.00 Poranne rozmowy: 63.05 Poranne rozmowy: 63.10 Poranne rozmowy: 63.15 Poranne rozmowy: 63.20 Poranne rozmowy: 63.25 Poranne rozmowy: 63.30 Poranne rozmowy: 63.35 Poranne rozmowy: 63.40 Poranne rozmowy: 63.45 Poranne rozmowy: 63.50 Poranne rozmowy: 63.55 Poranne rozmowy: 64.00 Poranne rozmowy: 64.05 Poranne rozmowy: 64.10 Poranne rozmowy: 64.15 Poranne rozmowy: 64.20 Poranne rozmowy: 64.25 Poranne rozmowy: 64.30 Poranne rozmowy: 64.35 Poranne rozmowy: 64.40 Poranne rozmowy: 64.45 Poranne rozmowy: 64.50 Poranne rozmowy: 64.55 Poranne rozmowy: 65.00 Poranne rozmowy: 65.05 Poranne rozmowy: 65.10 Poranne rozmowy: 65.15 Poranne rozmowy: 65.20 Poranne rozmowy: 65.25 Poranne rozmowy: 65.30 Poranne rozmowy: 65.35 Poranne rozmowy: 65.40 Poranne rozmowy: 65.45 Poranne rozmowy: 65.50 Poranne rozmowy: 65.55 Poranne rozmowy: 66.00 Poranne rozmowy: 66.05 Poranne rozmowy: 66.10 Poranne rozmowy: 66.15 Poranne rozmowy: 66.20 Poranne rozmowy: 66.25 Poranne rozmowy: 66.30 Poranne rozmowy: 66.35 Poranne rozmowy: 66.40 Poranne rozmowy: 66.45 Poranne rozmowy: 66.50 Poranne rozmowy: 66.55 Poranne rozmowy: 67.00 Poranne rozmowy: 67.05 Poranne rozmowy: 67.10 Poranne rozmowy: 67.15 Poranne rozmowy: 67.20 Poranne rozmowy: 67.25 Poranne rozmowy: 67.30 Poranne rozmowy: 67.35 Poranne rozmowy: 67.40 Poranne rozmowy: 67.45 Poranne rozmowy: 67.50 Poranne rozmowy: 67.55 Poranne rozmowy: 68.00 Poranne rozmowy: 68.05 Poranne rozmowy: 68.10 Poranne rozmowy: 68.15 Poranne rozmowy: 68.20 Poranne rozmowy: 68.25 Poranne rozmowy: 68.30 Poranne rozmowy: 68.35 Poranne rozmowy: 68.40 Poranne rozmowy: 68.45 Poranne rozmowy: 68.50 Poranne rozmowy: 68.55 Poranne rozmowy: 69.00 Poranne rozmowy: 69.05 Poranne rozmowy: 69.10 Poranne rozmowy: 69.15 Poranne rozmowy: 69.20 Poranne rozmowy: 69.25 Poranne rozmowy: 69.30 Poranne rozmowy: 69.35 Poranne rozmowy: 69.40 Poranne rozmowy: 69.45 Poranne rozmowy: 69.50 Poranne rozmowy: 69.55 Poranne rozmowy: 70.00 Poranne rozmowy: 70.05 Poranne rozmowy: 70.10 Poranne rozmowy: 70.15 Poranne rozmowy: 70.20 Poranne rozmowy: 70.25 Poranne rozmowy: 70.30 Poranne rozmowy: 70.35 Poranne rozmowy: 70.40 Poranne rozmowy: 70.45 Poranne rozmowy: 70.50 Poranne rozmowy: 70.55 Poranne rozmowy: 71.00 Poranne rozmowy: 71.05 Poranne rozmowy: 71.10 Poranne rozmowy: 71.15 Poranne rozmowy: 71.20 Poranne rozmowy: 71.25 Poranne rozmowy: 71.30 Poranne rozmowy: 71.35 Poranne rozmowy: 71.40 Poranne rozmowy: 71.45 Poranne rozmowy: 71.50 Poranne rozmowy: 71.55 Poranne rozmowy: 72.00 Poranne rozmowy: 72.05 Poranne rozmowy: 72.10 Poranne rozmowy: 72.15 Poranne rozmowy: 72.20 Poranne rozmowy: 72.25 Poranne rozmowy: 72.30 Poranne rozmowy: 72.35 Poranne rozmowy: 72.40 Poranne rozmowy: 72.45 Poranne rozmowy: 72.50 Poranne rozmowy: 72.55 Poranne

SPORT

Śnieg, mróz i 20 bramek

Remis lidera z Ruchem

GKS i Śląsk wygrały za trzy punkty

Tak jak przewidywaliśmy, pierwsza w tym roku kolejka piłkarskiej ekstraklasy rozgrywana była w bardzo trudnych warunkach. Piłkarze nie ulegli się jednak pogodzie. Gospodarze ligowych spotkań dożyli wszelkich starań — żeby usunąć z boiska zwały śniegu. Nie wszędzie się to udało, odbyły się jednak wszystkie spotkania. Stan boisk miał oczywiście duży wpływ na poziom gry, ale w sumie nie było ich. Kilka spotkań stało na dobrym poziomie. Padło 20 bramek, a dwa zespoły: GKS Katowice i Śląsk Wrocław wygrały różnicą 3 goli zdobywając po 3 pkt.

Przy remisie lidera — Górnika Zabrze w meczu z Ruchem 0:0 oznaczało to zmniejszenie przewagi zabrzezan do 3 pkt. nad Katowicami.

Warto zwrócić uwagę, że wszystkie zespoły broniące się przed spadkiem zdobyły przynajmniej po jednym punkcie. Wiadomo, że z desperatami walczącymi o ligowy byt nie gra się łatwo.

Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 0:0. Widzów ok. 12 tys. Lechia Gdańsk — Zagłębie Lubin 1:0 (3:0). Bramkę strzelił 65 min. Mirosław Pekala. Widzów ok. 10 tys. Lech Poznań — Górnik Wałbrzych 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: 10 min. Lech Poznań, 29 min. Leszek Kosowski (64 min.). Złote kartki: Ryszard Rybak (Lech) i Leszek Kosowski (Górnik). Widzów ok. 6 tys. GKS Katowice — Polonia Bytom 4:1 (3:1). Bramki — dla GKS: Jan Furtok — dwie z rzutów karnych (3 i 27 min.), Marek Kosiorek — dwie (14 i 75 min.), dla Polonii: Krzysztof Walczak z karnego (45 min.). Widzów ok. 8 tys.

Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin 4:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Śląska: Zbigniew Mandziejewicz (23 min.), Ryszard Tarasiewicz (25 min.), Modest Bogusławski (37 min.), Dariusz Marcinak (72 min.), dla Pogoni: Jerzy Hawrylowicz (31 min.). Widzów 10 tys. Motor Lublin — Olimpia Poznań 1:1 (1:1). Bramki strzelił: dla Motoru Rafał Stróński w 35 min. ze strzału samobójczego, dla Olimpii — Jerzy Kasiów w 28 min. Widzów ok. 6 tys.

ŁKS Łódź — Legia Warszawa 1:1 (1:1). Bramki: dla ŁKS — Piotr Soćka (34 min.), dla Legii — Zbigniew Kacmarek (44 min.), Tomasz Arcuszyński (54 min.).

Rekordy świata i świetne wyniki pod dachem hali w Indianapolis

W Indianapolis zakończyły się pierwsze halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. Duże wrażenie oglądających bezpośrednie transmisje telewizyjne zrobiła na wszystkich hala sportowa (38 tys. miejsc). Szczególnie zainteresowanie wzbudza biegania. Mała, zażwyczaj, trudna, owalny kształt, 6 torów o łagodnych wzniesieniach i ukośnych krawędziach, które ukończyły bieg, dawały wrażenie, że biegacz nie ma szans na zwycięstwo. Wśród mężczyzn zwyciężył Amerykanin Greg Foster, w półmaratonie biegł na 90 min. i uzyskał czas 7:45 sekund, o jedną setną lepszy od swego rekordu dotychczasowego halowego rekordu świata. W finale doszło do kolizji i nie ukończył biegu. W chodzie na 3000 metrów, rekord świata ustanowiła mało znana na międzynarodowym arenie radziecka zawodniczka Olga Krizstowa.

W pierwszym dniu ustanowiono dwa rekordy świata. Aktualny mistrz świata z Helsinek, 25-letni Amerykanin Greg Foster, w półmaratonie biegł na 90 min. i uzyskał czas 7:45 sekund, o jedną setną lepszy od swego rekordu dotychczasowego halowego rekordu świata. W finale doszło do kolizji i nie ukończył biegu. W chodzie na 3000 metrów, rekord świata ustanowiła mało znana na międzynarodowym arenie radziecka zawodniczka Olga Krizstowa.

AZS — Stal M. 2:3 i 0:3

Piąte miejsce akademickie

Wczoraj zakończyły się rozgrywki w II lidze siatkówki kobiet. W ostatniej rundzie w sali Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku AZS Białystok przegrał ze Stalą Mielec 2:3 (15:15, 15:15, 15:11, 15:15 i 0:3 (10:15, 10:15, 14:15)). Wybiegając na boisko siatkarki AZS postawiły sobie za cel wywalczenie czwartego miejsca w tabeli. Ale był jeden warunek musiał wygrać dwa mecze ze Stalą. Natomiast Stal miała o co walczyć. Dwa zwycięstwa w Białymstoku dawały naszym gościom szansę na wysoką drugą lokatę.

W sobotę pojedynki były niezwykle ciekawe. Momentami stał na wysokości podium. Dobrze zaprezentowała się Anna Karpiuk i to zarówno pod siatką jak i w obronie. Mimo porażki schodzący z boiska siatkarki otrzymały sporo oklasków.

Zupełnie inny przebieg miały niedzielną rewanż. Tylko w trzech meczach nasze siatkarki zagrały ambitnie, a przy stanie 14:13 dla Stali obronili trzy meczowce. Tym razem znacznie stabilniej zagrała Anna Karpiuk. Natomiast na słowa uznania zasłużyły Grażyna Klim, Ewa Wyszczelska i Jadwiga Janeczka.

W przerwie dwóch meczów najstarszym punktem AZS był blok. Mimo niedokładnych zagry-

KOŃCOWA TABELA		
1. Kolejorz	54	82:15
2. Stal M.	48	64:37
3. Stal N. D.	47	61:47
4. Polonia	43	53:44
5. AZS	42	53:53
6. Radomka	39	49:55
7. MKS MOS	33	34:73
8. ChKS	30	99:81

Do ekstraklasy awansował Kolejorz Katowice, a II ligę opuszczają: MKS MOS i ChKS.

XII Zimowe IMS

Tym razem bez medali

Przed rokiem młodzi łyżwiarze z Sokółki byli rewiarą XI Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Przywieźli z nich kilka medali pokonując swych rówieśników z całego kraju. Jednak tym razem, z XII IMS, które rozgrywane są w woj. krakowskim, powrócą bez trofeów.

Dziękujemy...

...za podziwiania, które nas dostali nam:

- piłkarze i kierownictwo MKS „JAGIELLONIA” ze zgrupowania w Szwarczku,
- zawodnicy i kierownictwo sekcji piłki nożnej POGON LĄPY z obozu w Górnym Sowieh,
- kajakarze BIAŁOSTOCKIEJ CRESOVII ze zgrupowania w Pleszu,
- członkowie Klubu Kibica MAZURA ELK z XI Zjazdu Klubów Kibica we Wrocławiu.

Awans szachistów Jagiellonii

Szachiści białostockiej Jagiellonii awansowali do finału rozgrywek o wejście do II ligi seniorów. W sobotę i niedzielę pokonali w Olsztynie miejscowy AZS WSP 5:0 (3:2, 3:5 i 4:2). Punkty dla Jagiellonii zdobyli: Kociuk, Olszowski i Zawadzka — po 2 oraz Sokółowski, Baturchil i Jabłoński — po 0,5. (dk)

1. Dariusz Dziekanowski (67 min.). Widzów ok. 10 tys.	
2. Stal Mielec — Widzew Łódź 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Marek Litwiniuk w 28 min. Widzów ok. 10 tys. Sędziował Józef Grzesiuk z Suwałk.	
3. Górnik Z.	16 28 32:13
4. GKS	16 25 32:15
5. Śląsk	16 23 26:15
6. Legia	16 21 27:18
7. Pogoń	16 19 30:24
8. Górnik Wb.	16 17 21:24
9. Lech	16 16 20:20
10. Zagłębie	16 16 14:14
11. Widzew	16 16 16:19
12. Olimpia	16 13 12:18
13. ŁKS	16 12 12:17
14. Ruch	16 12 12:17
15. Polonia	16 12 13:20
16. Lechia	16 11 10:17
17. Stal	16 9 16:25
18. Motor	16 6 9:26



Piłkarze Jagiellonii powrócili z NRD

Remis z Rot-Weiss i porażka z reprezentacją Erfurtu

Nieco wcześniej niż spodziewano się powrócili ze zgrupowania koło Erfurtu piłkarze Jagiellonii. W NRD biłostockanie trafili na obfite opady śniegu, grubość warstwy dochodziła do pół metra. W tej sytuacji trudno było prowadzić zajęcia na powietrzu. Mimo to Jagiellonia rozegrała towarzyski mecz z czwartą drużyną I ligi NRD Rot-Weiss Erfurt. Użytkoano wynik bezbramkowy.

Drugi pojedynek na usiug próbę gospodarzy Jagiellonia rozegrała z reprezentacją okręgu Erfurt. Warunki były trudne, boisko obłożone. W tej sytuacji trener JANUSZ WOJCICH ustawił do składu kilku zawodników rezerwow. Wygrali gospodarze 3:2. Bramki dla Jagiellonii zdobyli: JASIUKIEWICZ i MICHAŁEWICZ.

Przez najbliższe kilka dni jagiellończycy będą trenować w Białymstoku. W piątek wyjadą na krótkie zgrupowanie do Supraśli i w niedzielę, 15 bm. o godz. 11 wybędą na stadionie Gwardii przeciwko jedenastce Wisły Płock, inaugurując tym samym rozgrywki rundy rewanżowej w II lidze. (Let)

AZS-AZS PW 25:20 Ciekawie tylko przez 15 minut

Piłkarze ręczni biłostockiego AZS w kolejnym meczu o wejście do II ligi pokonali wczoraj AZS Politechnikę Warszawską 25:20 (11:7). Najwięcej bramek dla biłostockan zdobyli: Korol — 8 i Rudkowski — 5.

Pierwsze minuty meczu należały do gości, którzy obel przerwienie 3:1 i 9:3. Ale od połowy pierwszej części spotkania do gry doszli biłostockanie. Najpierw, po dwóch strzałach Stankiewicza, doprowadzili do remisu, a następnie, po kontrataku strzelanym przez Zielinskiego, zdobyli kilka efektywnych bramek i prowadzenie. Po pierwsze wygrali już 14:7. Mecz stracił więc na swojej dramaturgii, zwycięzca był już znany.

W lidze międzywojewódzkiej juniorów młodszych Juwenia Białystok pokonała Ursus 37:17 (20:8). Najwięcej bramek dla Juwenii zdobyli: Bieloni — 11 i Lange — 2. (dk)

Mazur-Victoria Jaworzno 16:4

Lider rozgromiony

Ze sportym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na mecz o wejście do piątkowej II ligi pomiędzy Mazurem Elk a Victorią Jaworzno. Obie drużyny występowały w minionym sezonie w II-ligowym gronie, a Victoria, po dwóch efektywnych zwycięstwach, prowadziła w tenorowych rozgrywkach. Na elkim ringu dominowali jednak gospodarze. Mazur wygrał 16:4.

J. Mazurek mistrzem Polski

Piękny sukces odniósł zawodnik biłostockiej Jagiellonii Jarosław Mazurek w szermierczych mistrzostwach Polski juniorów do lat 20, które odbyły się w Częstochowie. Biłostockanin wywalczył tytuł mistrza kraju w indywidualnym turnieju szablonowym.

W pierwszej eliminacji jagiellończykowi nie szło zbyt dobrze. Awansował z niej dzięki dobremu stosunkowi trafień. W drugiej był już lepszy. Przegrał tylko jedną walkę. W pucharowych finałach Mazurek był już sięgnął komplecie, wygrał wszystkie co mógł i efektywnie sięgnął po tytuł najlepszego juniora w Polsce.

Biłostockanie dobrze spisali się także w turnieju drużynowym. Pokonali Zagłębie Sosnowiec 9:3 i Plasia Gliwice przy remisie 8:8 lepszym stosunkiem trafień. W walce o medal ulegli po zwycięstwie pojeźdźców Baldonow i Katowice 4:9 i Legii Warszawa 7:9. Biłostockanie trafili na obfite opady śniegu, grubość warstwy dochodziła do pół metra. W tej sytuacji trudno było prowadzić zajęcia na powietrzu. Mimo to Jagiellonia rozegrała towarzyski mecz z czwartą drużyną I ligi NRD Rot-Weiss Erfurt. Użytkoano wynik bezbramkowy.

Drugi pojedynek na usiug próbę gospodarzy Jagiellonia rozegrała z reprezentacją okręgu Erfurt. Warunki były trudne, boisko obłożone. W tej sytuacji trener JANUSZ WOJCICH ustawił do składu kilku zawodników rezerwow. Wygrali gospodarze 3:2. Bramki dla Jagiellonii zdobyli: JASIUKIEWICZ i MICHAŁEWICZ.

Przez najbliższe kilka dni jagiellończycy będą trenować w Białymstoku. W piątek wyjadą na krótkie zgrupowanie do Supraśli i w niedzielę, 15 bm. o godz. 11 wybędą na stadionie Gwardii przeciwko jedenastce Wisły Płock, inaugurując tym samym rozgrywki rundy rewanżowej w II lidze. (Let)

Najciekawszym spotkaniem był mecz instalacji z najlepszą drużyną grupy lubelskiej o wejście do II ligi Orlętami Dęblin. Biłostockanie pokonali rywali prezentując wiele ciekawych zagrywek. To zwycięstwo jest dobrym prognostykiem przed półfinałowym barażem. W wyróżnienie zasługuje także postawa Jana Gruchowskiego i Andrzeja Kociuszki. Pierwszy zdobył miano króla strzelców turnieju, a drugi był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem imprezy. Dobry trut z każdej pozycji i znakomity przegląd sytuacji na boisku to słowne atuty Kociuszki.

W Dniu Kobiet

Panie na boisku

Futbol w wykonaniu pań dotarł do Białostocka. Wczoraj przy liczonym gronie kibiców w hali Jagiellonii odbył się towarzyski turniej zakładowych drużyn kobiecych. Już pierwsze dwa walki zapowiadaly sporą emocje. Biłostockanie wcale nie byli gorsi od rywali i gdyby Szoł wygrał a Sznarski remisował, to nikogo by to nie zdziwiło. Kolejna dwupojedynek zakończył się przed czasem. Najpierw Rembielak zadał cios poniżej pasa po komendzie stop — został dyskwalifikowany, a Olska przeżyła i mocno trafiła Kwiatkowskiego. Łódzianki mimo dobrego finiszu i wyraźnego wygrania III r. przegrały na punkty.

Misował z Barczewskim, Sześciel zwyciężył Kucielą, Bukowski wygrał z Barciukiem, Jaworski pokonał w II r. przez rsc Stańka, Kopeć zwyciężył w III r. przez podanie z Mentelom.

Do Elku nie przyjechali dwaj arbitrzy, stąd też sędziował jedynie pan Morawski (Toruń) w ringu i pan Działosiński (Lublin) na punkty. Spotkanie stało na dobrym poziomie. W zespole elkim wyróżnili się Wysocki, Polkowski i Jaworski. Ten ostatni w dwukrotnie mocno trafił w II r. aktualnego młodzieżowego mistrza Polski Stańka, którego siedzia odesłał do narożnika. (jd)

Czarni-Włóknarz B-stok 67:61

Zezowate szczęście

Cztery zespoły walczące o utrzymanie się w ekstraklasie koszykarskiej zainauguowały decyzją fazę mistrzostw w play off. Zmagające po zasadniczej rundzie rozgrywek wyższe miejsca — ROW i 18 Czarń Szczecin, wygrały swoje mecze we własnych salach. ROW pokonał Glinnik Gorlice 89:53 (47:30), a Czarni Szczecin 89:53 z Włóknarzem Białostok 67:61 (34:18).

Po powrocie ze Szczecina przeprowadziliśmy krótką rozmowę z trenerem Włóknarza — Wojciechem Błażchem.

Zezowate szczęście nas nie opuszcza. W Szczecinie graliśmy bez Elwiry Klejzik (lekka kontuzja). Przypomniało to znane powiedzenie, gdzie krótko — tam się rwie. Brak Elwiry bardzo odczułimy w tym pojedyunku. Wprawdzie wystąpiła Anna Malinowska, ale nie jest ona jeszcze w pełni sprawna po wyleczeniu dolegliwości szkieletu. Po cząstek meczu był bardzo nerwowy. Obie drużyny grały chaotycznie, nieskładnie. Dopiero w 3 min. szkieletniki zdobyli pierwsze dwa punkty i to z rzutów osobistych. Przez cały czas różnicą kilku punktów prowadzili Włóknarze. Dopiero przed końcem pierwszej części udało im się odskoczyć na 13 pkt. dzięki kilku składnym atakom. Już w pierwszej połowie spotku z polską za 3 przewinieli Szapela, a w jej miejsce wszedł Panasiuk.

W drugiej odsłonie graliśmy znacznie lepiej i wygraliśmy ją różnicą 10 pkt. Czerokrotnie Krystyna Malinowska popisała się rzutami za 3 pkt niwelując różnicę do 7 pkt. W ostatnich minutach za bardzo chcieliśmy doprowadzić do remisu i ostatecznie przegraliśmy sześcioma punktami.

W sobotę, 14 bm. rewanż w hali Jagiellonii. Początek ogodził. Moje marzenie! — Aby wreszcie pełna piątka mogła wystąpić na parkiecie przeciw Czarnym. Naszym rywalkom potrzebne jest tylko jedno zwycięstwo, nam zaś trzy, ale nie rezygnujemy z walki.

Punkty dla Włóknarza zdobyli: K. Malinowska — 18, Mozołewska — 16, Polkowska — 14, A. Malinowska — 7, Szapela — 13, Panasiuk — 2, a dla Czarnych Jaworska — 20 i Grabacka — 14.

Zespoły walczące o miejsce 1-4 zmagają się play off w środę, 15 bm.

W hali sportowej przy ul. Suchej zakończył się turniej o wejście do finału XIV OSM w koszykówce juniorów. W decydującym meczu o prawo gry w finale zmierzyły się zespoły Włóknarza Białystok i 18 Polonii Warszawa. Po ciekawym, nierównym spotkaniu zwycięstwo wygrał Włóknarz 69:57 (32:29). Po tym zwycięstwie biłostockanie awansowali już do finału XIV OSM.

Najwięcej punktów dla Włóknarza zdobyli: Jungerman — 18, Palczyńska — 16 i Szapela — 15.

W sobotę juniorki Włóknarza II prowadzone przez Jadwigę Zawadzka przegrały niestety z Polonią Warszawa 65:79.

Gwardia Wr.-Gwardia B. 13:7

Brawa dla „ciężkich”

Zdaniem obserwatorów II-ligowego spotkania pięciaklasowe we Wrocławiu, w którym miejscowa Gwardia pokonała w sobotę Gwardię Białostok 13:7, mecz na dobrym poziomie. Szerzej zaczętych walk podobają się kibicom.

Wyniki meczów: Orlęta — Mazur 56:50, Instal I — Instal II 10:16, Instal II — Mazur 76:57, Instal I — Orlęta 67:73, Instal II — Orlęta 61:53, Instal I — Mazur 70:58. (dk)

O tym jak było to zadecydowała świadczą karty punktowe arbitrow. Według dwóch sędziów mecz powinien zakończyć się remisem 10:10, a tylko jeden wytypował zwycięstwo gospodarzy 13:7.

Pozostałe wyniki: Górnik Wesoła — Błękitni Kielce 16:4, Włókna Zabrze — Wybrzeże Gdańsk 16:4, Zawisza Bydgoszcz — Zagłębie Lubin 11:9, Górnik Knurów — Stal Stoczna Szczecin 11:9, GKS Katowice — Szombierki Bytom 12:8, Gwardia Łódź — Carbo Gliwice 18:2, Stoczniowiec Gdańsk — Górnik Półzów 13:7.

Zakochałem się w bojach

Małenki domek przy ul. Kafki w Mikołajkach, tuż nad samym jeziorem. Gdyby został posadowiony trochę niżej, to być może woda Jeziora Mikołajskiego wlewałaby się przez okna do mieszkań. O Mikołajkach najwięcej się mówi w lecie, wtedy jest tu gwaro i tłoczno. Ludzie zapominają już o sędziowskich sukcesach na piłkarskich boiskach, Alojzego Jargusa, który do niedawna był obywatel numer jeden Mikołajek. Tę senną zimową atmosferę po raz pierwszy przeżył ostatnio wiadomośc, że bojerowiec MKZ Mikołajki, Władysław Stefanowicz będzie reprezentował Polskę w bojerowych mistrzostwach świata w USA. Potem z uznaniem przyjęto piątę miejsce Stefanowicza w mistrzostwach świata i czwarte miejsce w Pucharze Ameryki.

Po powrocie z Oceanu nie zdążył się jeszcze rozpakować, a już wraz z paroma kolegami z MKZ wyjechał do RFN na Puchar Europy i mistrzostwa Starego Kontynentu. Stało się to za sprawą kontaktów pomiędzy MKZ a YK Stainhude. Z braku warunków obie imprezy zostały przeniesione do Szwecji.

22 lutego w Mikołajkach „wybuchła” bomba. Stefanowicz nie ma sobie równych w Europie! Podwójny triumf! Obok tytułu mistrza Europy wywalczył jako pierwszy Polak w tym samym roku Puchar Europy.

Władysław Stefanowicz odwiedził w jego mieszkaniu. Jest skromnym, nie dbającym o rozgłos, sportowcem. Lubi ciszę, spokój, a nade wszystko uwielbia jeździć. Rzadko można spotkać go w domu. Pani Teresa Stefanowicz rozumie dobrze męża, bo także startuje na bojach, była nawet trzecia w Polsce. Wiadomośc o sukcesie męża w Szwecji, dotarła do niej od 8-letniej córki, Julity. Powiedziała jej w szkole koleżanka, która usłyszała wiadomośc w radio. Wszyscy bardzo się cieszyli, nawet 3-letnia Kamila i 8-letnia Ola, która już z tatą próbowała żeglować na bojach. Nasza gwiazda w Władysław Stefanowiczem poprzedziło odczerzenie ostatnio zdobytych nagród. Efektywny Puchar Europy, plakietka za mistrzostwo Europy, puchar za piątę miejsce w mistrzostwach świata i nagroda za czwarte miejsce w Pucharze Ameryki. Po statystyce poprzedzającej Władysław Stefanowicz w USA i Szwecji. Nieco wcześniej jednak kilka słów o początkach swojej kariery.

Na mistrzostwach świata i Europy nie rozdaje się medali. Zastępuje je statuetki, na których wygrawerowano nazwiska dotychczasowych zwycięzców. Widzimy w głębi Władysława Stefanowicza i kolejno Puchar Ameryki (za czwarte miejsce), statuetka za piątę miejsce w mistrzostwach świata, plakietka za mistrzostwo Starego Kontynentu i Puchar Europy.

— Po raz pierwszy na bojer użyłem najmniejszego czołownika. Było to w r. 1969. Przedtem pływałem na „Cachetach” i „670”. Prawdziwy smak żeglarski poczułem jednak zimą. Zakochałem się w bojach. Szybko wywalczyłem tytuł mistrza Polski młodzików, a potem byłem trzeci na mistrzostwach seniorów. W 1984 roku zostałem powołany do kadry. Kariera sportowa trochę się opóźniła, choć jestem chyba najmłodszym zawodnikiem w kadrze. W polskiej grupie był tylko jeden zawodnik z wykształceniem, a ja byłem sportowcem. Podjął się tego zadania Alojzy Jargus, który zajął pierwsze miejsce w Pucharze Europy. Potem miałem trzy dni na zwieźnienie, a ja byłem trzeci. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Poznałem kawał Stano Jednoczołownika, bo ciałę zmieniano miejsce mistrzostw. Trenowaliśmy rywet na boiskach zarośniętych trzciną. Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.

Wreszcie nadeszły odpowiednie warunki i rozpoczęliśmy wreszcie grupę. W ciągu czterech lat rozbudowaliśmy selekcję bojerową. Dostałem doskonały sprzęt, a przede wszystkim selekcję bardzo istotną w naszym sporcie, żagle. Kadłuby budujemy sami i są bardzo dobre.